Nr. 89. We Lwowie — Niedziela dnia 30 Marca 1902. Rok XLII.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ulica Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godziny 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 złr.	1 złr. 25 ct.	
kwartalnie	3 „	3 „ 75 „	5 złr. 25 ct.
półrocznie	6 „	7 „ 50 „	10 „ 50 „

We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Numer kosztuje 4 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 7 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ

przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 37 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max. Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6—8 Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; **w Frankfurcie:** n. n. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu.

Od Wydawnictwa „Gazety Narodowej“.

Tworząc nowe działy, powiększając treść pisma,

zniżamy prenumeratę

na **1** zł.

miesięcznie **we Lwowie**

a z dostawą do domu **1** zł. **20** ct., czyli kwartalnie **3** zł., względnie **3** zł. **60** ct.

na prowincyi

wraz z przesyłką pocztową miesięcznie

1 zł. **25** ct.

a kwartalnie **3** zł. **75** ct.

Zapewniwszy sobie współpracownictwo najwybitniejszych pisarzy polskich, umieszczać będzie *Gazeta Narodowa* powieści oryginalne i fejletony, sprawozdania krytyczne itd. W kwietniu rozpocznie druk oryginalnej powieści współczesnej pod napisem

„OGNIWA“

Anatola Krzyżanowskiego.

Na podstawie układu z Warszawskiem Towarzystwem Akcyjnem Artystyczno-Wydawniczem mogą abonenci *Gaz. Nar.* otrzymywać

„Tygodnik mód i powieści“

zawierający: kolorowe ryciny, arkusze z krojami i wzorami robót kobiecych, dział literacki obejmujący beletrystykę, sprawozdania krytyczne z literatury własnej, ruch umysłowy obcy, kwestye społeczne etc., oraz

dodatek powieściowy

w osobnych arkuszach za bajecznie niską dopłatą

1 zł. **20** ct. kwartalnie

Prenumeratę nadsyłać należy pod adresem: Administracya *Gazety Narodowej* we Lwowie, Kopernika 7.

W górę, serca!

Lwów, 29 marca.

Powiadają u nas: Nie ma szczęścia w domu, gdy go nie ma w Ojczyźnie.

A teraz istotnie niema szczęścia w naszej ojczyźnie.

W pierwotnych ziemiach Polski, skąd dzieje nasze biorą początek, rządzi rozpanoszony Krzyżak. Dla braci naszych, którzy w tych krainach są u siebie w domu, gdzie są od niepamiętnych wieków gospodarzami, wypisał on wyrok: Ausrotten! Najpotężniejszy mocarz teraźniejszego świata, usunąwszy na bok wszelakie względy na poczucie prawa i ludzkości, zmobilizował cały aparat swej władzy w tej straszliwej wojnie eksterminacyjnej. Matki-Polki za ich przyrodzone uczucia macierzyńskie kryminałem karze, szkołę zamienił w katownię polskich dzieci, najszlachetniejszą młodzież doprowadza do rozpaczy szykanami nieludzkich pedagogów, tysiącznych używa forteli dla wydarcia własności duchowej i materyalnej obywatelom państwa polskiej narodowości i zmusza ich do opuszczania stron rodzinnych masami.

Pozornie może mniejszy ucisk narodowy, ale niemniej twarde i bezwzględne panowanie obcego żywiołu, a do tego żywiołu, znajdującego się na niższym stopniu kultury, istnieje w ziemiach polskich pod Moskalem. Panuje tam przemoc materyalna — nic, jak tylko surowa przemoc materyalna.

W naszym kraju nie ma ucisku narodowego — ale też dobrze się nie dzieje. Przedewszystkiem nędza materyalna przygnębia u nas milionowe masy. Z nędzy wynika szerzenie się niezadowolenia, a niezadowolenie ułatwia propagandę zawiści w rozlicznych formach, a więc zawiści o chleb, zawiści klasowej, zawiści narodowej i wyznaniowej. Ta zawiść zatruwa życie u nas publiczne, obniża jego poziom, opóźnia postęp kulturny.

Ciężkie warunki bytu narodowego nigdy atoli nie zdołały sprowadzić społeczeństwa polskiego z drogi, wskazanej mu historyą i tradycyami przeszłości. Nieszczęścia zahartowały nasz naród, polityce jego nadały niezłomność i ciągłość, która wrogów naszych rozdrażnia do wściekłości.

Ogólnie w ucywilizowanym świecie przyjęte zasady wolności, sprawiedliwości i postępu są zasadami naszej polityki narodowej. I jeżeli się wyciągnie główną myśl przewodnią z programów wszystkich polskich stronnictw patryotycznych — zarówno konserwatywnych, jakoteż i postępowych, wszystkie one, chociaż ten lub ów punkt więcej akcentują, godzą się w jednem — mianowicie w tem, że obronę istoty narodowej, narodowego języka, obyczaju i tradycyj uważają za rzecz główną, a wszystko inne za środek, do tego celu wiodący. Naturalnie, nie ma tu mowy o stronnictwach kosmopolitycznych, chociaż używających polskiej mowy, ale partykularnym dążeniom klasowym albo materyalnym ideały polityki narodowej podporządkowujących. Czy chcą czy nie chcą zostaną one prędzej lub później od pnia życia narodowego oderwane, i pójdą za postronnemi prądami, którym się poddają.

Tak samo nie może wywrzeć głębszego wpływu na tok życia narodowego stronnictwo, które spokojną, świadomą celu, mądrze rozważoną politykę obronną, na każdym terenie i w obec danych okoliczności do faktycznych warunków roztropnie zastosowaną, chciałoby zastąpić polityką demonstracyj i protestów.

Potężną twierdzę, o którą bezsilnie rozbija się moc eksterminacyjnych zapędów wrogów naszego narodu, stanowią tradycye katolickie, i oparte na nich obyczaje narodowe. Wnikają one tak głęboko w duszę narodu, że chyba z nią razem dadzą się zniweczyć. Religijność jest w nas ściśle zespoloną z poczuciem narodowem, a wyrazem zewnętrznym łączności i uczuć religijnych i narodowych są zwyczaje narodowe przywiązane do religijnych obchodów.

Przeto, gdy kościół obchodzi tryumfalnie pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, i wszędzie, gdzie tylko żyją Polacy, obchodzonem bywa to wielkie święto chrześcijańskie w sposób nakazany tradycyą narodową, przybiera ono także poniekąd cechę święta narodowego. W świątyniach rozbrzmiewa u nas na Wielkanoc starodawna pieśń: „Wesoły nam dziś dzień nastał!“, a pieśń ta wlewa w serca nasze otuchę i wiarę niewzruszoną, że prawda i sprawiedliwość zwyciężyć muszą, że większa jest moc Zbawiciela, niż złość ludzka, chociażby najsroższą rozporządzająca potęgą ziemską — jednem słowem: że i dla nas zaświta kiedyś dzień zwycięstw i wesela!

Lwów dnia 29 marca.

Z okazyi świąt Zmartwychwstania Pańskiego, które w Polsce obchodzone są nie tylko w kościołach uroczyście, odbędą się we wszystkich domach liczniejsze zebrania. Wskazaną rzeczą byłoby, aby gospodarstwo podejmując gości, przypomniało sobie wzniosłą odezwę czcigodnego ks. arcybiskupa lwowskiego Bilczewskiego, nawołującą do datków na budowę kościółków i kaplic we wschodniej Galicyi i zainicyowało choćby najdrobniejszą składkę. Każda, choćby najmniejsza na ten przepiękny cel złożona kwota, będzie dowodem przywiązania do św. Kościoła i miłości Ojczyzny. Katolickiego i patryotycznego naszego społeczeństwa nie potrzebujemy zachęcać gorącemi słowy do zbierania tych danin.— Krótkie to przypomnienie wystarczy ich sercu i poczuciu obowiązku w obec ojczyzny i wiary św. do jak najgorliwszego zajęcia się tą sprawą.

Sprawy krajowe.

Bank krajowy.

Bilans Banku krajowego za rok 1901 świeżo drukiem ogłoszony przyniósł miłą niespodziankę, wykazuje bowiem w porównaniu z rokiem 1900 znaczną zwyżkę w czystych zyskach banku, co świadczy nader korzystnie o działalności dyrekcyi. Czysty zysk wykazany w sumie 277.555 kor. 38 hal., a w porównaniu z r. 1900 wyższy o 139.685 kor. 23 hal.

Sprawozdanie dyrekcyi podnosi na wstępie, że chociaż położenie ekonomiczne w kraju nie poprawiło się w roku 1901, to jednak stosunki pieniężne uległy znacznej zmianie na korzyść, co odbiło się także na bilansie Banku. Zwiększyły się bowiem nietylko obroty i wzrósł ostateczny zysk bilansowy, ale wzmocniły się także siły Banku skutkiem zupełnej prawie wysprzedaży emisyj bankowych, których zbyt wielki zapas od kilku lat ciężył na bilansie bankowym.

Z roku 1900 pozostał zapas emisyj bankowych k. 14,070.900·—, nowe emisye w roku 1901 wynosiły koron 5,539.500·— razem koron 19,610.400·— umieszczono w roku 1901 koron 16,261.100·—, pozostał zapas do bilansu r 1901 3,349 300·—, który z początkiem bieżącego roku w zupełności wysprzedany został.

Założony w roku 1899, z inicyatywy i przy współudziale Banku krajowego, Bank parcelacyjny rozwijał się pomyślnie i w ubiegłym roku, i przeprowadził w znacznej części w drodze komisowej 16 parcelacyj. Zgodnie z myślą przewodnią założenia Banku parcelacyjnego nie dąży on do wywoływania spekulacyjnych parcelacyj, lecz ogranicza swą działalność na te wypadki, gdzie parcelacya jest pożądaną zarówno dla właściciela, jak i dla ludności włościańskiej, chroniąc ją od wyzysku spekulantów parcelacyjnych, i dostarczając przy pomocy Banku krajowego taniego kredytu hipotecznego na kupno ziemi

Sprawa połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem, poruszona uchwałą sejmową z r. 1897, nie została dotąd załatwioną, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło żadnego z projektów specyalnej taryfy, przedkładanych w tym celu przez instytucye asekuracyjne. Dyrekcya Banku krajowego doszedłszy do przekonania, iż ustalenie takiej taryfy specyalnej nie da się w niedalekiej przyszłości w Austryi przeprowadzić, a mając zarazem na względzie doniosłość ekonomiczną pożyczek tego rodzaju, postanowiła załatwić tę kwestyę przy pomocy obowiązujących zwykłych taryf życiowych. Skoro pertraktacye, prowadzone z Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, zostaną ukończone, a odnośne przepisy przez Wydział krajowy zatwierdzone będą, wprowadzony zostanie w Banku krajowym ten nowy rodzaj kredytu hi-

Co do pożyczek melioracyjnych to udzielił je Bank kraj. w ubiegłym roku pożyczkę komunalną spółce wodnej dla obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami. Sprawa udzielenia pożyczki Spółce wodnej dla obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwa znajduje się w toku załatwienia.

W r. 1901 nie przystąpił Bank do żadnego nowego towarzystwa przemysłowego, ale starał się przedewszystkiem wzmocnić istniejące przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwa te dały wogóle w roku ubiegłym mniejszy dochód Bankowi, gdyż największe z nich: Ligal. akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku nie wypłaciło żadnej dywidendy. Towarzystwo to jest na drodze zdrowej i zupełnej reformy, a można mieć uzasadnioną nadzieję, że tak poważny i wielki zakład rozwinie się na pożytek kraju i korzyść akcyonaryuszów. Skutkiem niepowodzeń akc. Garbarni w Rzeszowie i zamienienia drogą cichej likwidacyi Związku handlowego Kółek rolniczych we Lwowie na filię takiegoż Związku w Krakowie, odpisał Bank ze swych udziałów w przedsiębiorstwach przemysłowych łączną sumę k. 41·800.

Spełniając swe zadanie w obsłudze kredytu publicznego, udziela Bank krajowy taniego, a dogodnego kredytu instytucyom autonomicznym i publicznym za pomocą pożyczek skryptowych i eskont subwencyj krajowych: głodowych, drogowych, koszarowych, kościelnych itp., a suma inwestowanych w ten sposób funduszów Banku wynosiła z końcem r. 1901: k. 765 309·79.

Porękę za podatek spożywczy udzielił Bank w r. 1901 na 15 dokumentów w kwocie k. 670.000.

W ciągu r, 1901 wypłacił Bank walutę: na 485 pożyczek w 4% listach zast. w kwocie k. 1,135.000, 205 pożyczek w 4½% listach zast. w kwocie k. 2,848 300 a więc razem 690 pożyczek w kwocie k. 3,983.300, a mianowicie: 17 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 494 200, 81 pożyczek na realności miejskie w kwocie k. 2,374.400, 592 pożyczek na włościańskie w kwocie 1,114.700 k., co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 11.743 pożyczek w ogólnej sumie k. 137,613 000.

Niespłaconych z dniem 31 grudnia 1901 pożyczek pozostało: 6109 4% pożyczek w kwocie k 61,769 865·55, 3088 4½% pożyczek w kwocie k. 28,247.660 70, 9197 pożyczek w łącznej kwocie k. 90,017.526 25.

Z końcem roku 1901 u 3100 dłużników wynosiła cała zaległość ratalna k. 822.617·23. Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1901 wynosi k. 213.464·11.

Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1900 roku k. 1,046.747·55 doszedł w ciągu r. 1901 do sumy k. 1,140.182·21, został zatem powiększony o k. 93 434·66.

Z dniem 31 grudnia 1901 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4% na sumę k. 61,832 300, zaś 4½% na sumę k. 28,148.800, czyli na ogólną sumę k. 89,981.100, — natomiast pożyczki udzielone przez Bank po strąceniu funduszu złożonego na umorzenie, wynosiły k. 90,017.526·25.

Bank kraj. udzielił w r. 1901: 25 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogóln. sumie 1,556.200 k. a zysk w oddziale komunalnym w r. 1901 wynosi k. 48.519·69. W 1901 nie wypłacił Bank żadnej nowej pożyczki kolejowej. Zaległości w tym dziale nie ma żadnych, zysk wynosił w r. 1901 k. 11.435·96, a specyalna rezerwa z końcem r. 1901 k. 40.104 17.

Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie i Krakowie w roku 1901 wynosi sumę k. 1,134.328.085·14.

Obrót kasowy wynosił w roku 1901 w Banku we Lwowie, Krakowie i zastępstwach: kor. 315,672.242·79.

W ciągu r. 1901 podano do skupu: 50.856 sztuk weksli na ogólną sumę k. 54,550.386·06, z tego odmówił Bank przyjęcia: 15.680 sztuk na sumę k. 9,778.583·46, 35.176 sztuk zaś na sumę kor. 44,771.802·59, czyli 82·07% ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w r. 1901: k. 532·631·75 i zwiększył się w porównaniu z takimże zyskiem z r. 1900 o kwotę k. 154.381·84. Osobny komitet cenzorów, odpowiednio do § 95 statutu bankowego dla tego oddziału ustanowiony, dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym w 1901 r. 116 stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 13.687 sztuk ich weksli na ogólną sumę k. 11,512.993·78; saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1901 r. wynosiło sztuk 2.938 na koron 2,687.140·10. Oprócz tego korzystały Stowarzyszenia z kredytu, podlegającego ocenieniu komitetu cenzorów, będące zarazem zastępstwami Banku, były także dłużnikami Banku w rachunku bieżącym (dotacye kasowe). Z końcem roku 1901 wynosiło saldo netto na rzecz zastępstw k. 677.897·52, mianowicie: 32 zastępstw miało w Banku na rachunku dotacyjnym do żądania kwotę kor. 769.633 62, natomiast 36 zastępstw było dłużnych kwotę k. 91.736·09.

Liczba zastępstw w Banku wynosiła do końca 1900 r. 67, w r. 1901 przybyło 1 zastępstwo: Rudnik, razem: 68.

Przypadający na rok 1901 zysk z operacyj bankowych wynoszący k. 277.555·38, rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwowy Banku. Właściwy dorobek roku ubiegłego, uwzględniając własny przyrost rezerw, wynosi k. 320.255·34.

Uwzględniając powyższe powiększenie, wynosi obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach k. 6 686 534·10, strącając zaś kwotę k. 25.542, będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotacyę 2,000.000 k. kwotę k. 4 660.992·10, uzbieraną przez Bank w ciągu osmnastu lat jego istnienia.

Sprawy zagraniczne.

Czarne horoskopy.

Wielkie wrażenie wywołał w Niemczech artykuł sztutgardzkiego *Beobachtera* o zewnętrznej polityce Niemiec, którego autorem jest, jak się powszechnie domyślają, pewien deputowany i jeden z najwybitniejszych wirtemberskich mężów stanu. Pisze on:

„Gdyby mi kazano przedstawić położenie nasze zupełnie szczerze, bez żadnej sztucznej ozdoby, dałbym obraz następujący: jesteśmy zupełnie odosobnieni, nie mamy oparcia w nikim, prócz w naszej sile. Otoczeni jesteśmy nadto podstępnymi wrogami, którzy cieszą się z naszych niepowodzeń, radziby nas zgubić.

„Odwiedziny następcy tronu austryackiego w Petersburgu mają bardzo doniosłe zna[illegible] chociażby nawet arcyksiążę Franciszek [illegible]nand nie zawarł był żadnej umowy [illegible] W Wiedniu pozostawiono arcyksięciu zupełną swobodę co do zawarcia konwencyi w sprawie bałkańskiej i jeżeli, czego się obawiam, przywiózł ją podpisaną, to z pewnością nie zwróci się do nas o jej uznanie. Jest to katastrofa niepowetowana, dla nas bowiem antagonizm austryacko-rosyjski jest koniecznością bezwarunkową.

„Zmiana frontu Austryi będzie miała dla nas straszne skutki. Austrya sprzymierzona z Rosyą znaczy tyle, co Austrya słowiańska: w bardzo niedalekiej przyszłości język i panowanie Czechów rozszerzyć się może od Bodenbach do Wiednia. Byłoby to dla nas równo znaczne z wojną i to wojną w warunkach najgroźniejszych. Cała nasza olbrzymia granica otoczona byłaby wrogami; od Szlezwigu do Metzu musielibyśmy walczyć z armią nieprzyjacielską. Nastałaby druga wojna siedmioletnia, która trwałaby może krócej, ale zakończyłaby się w każdym razie nie tak pomyślnie.

„W Pradze i we Lwowie bardziej może jeszcze, niż w Moskwie i w Paryżu, oczekują chwili, kiedy Niemcy znajdą się w kłopotliwem położeniu. Straciliśmy serdeczną łączność z Austryą, Włochy także się od nas usuwają. Delcassé, którego nie umieją u nas należycie ocenić, dawno już odgadł tajemnicę przypodobania się królowi włoskiemu; co się tyczy narodu włoskiego, to go zawsze sympatye ciągnęły ku Francyi. Córka księcia czarnogórskiego, która jest faktycznym królem Włoch, nie lubi nas: cóż możemy ofiarować Włochom teraz, kiedy już znikło małoznaczące, sztucznie podtrzymywane współzawodnictwo między nimi a Francyą? Francya jest jedynym przeciwnikiem Włoch, które zawarłszy z nią przymierze, schować mogą miecz swój do pochwy. Zrozumiano to w końcu w Kwirynale.

Ludwik Stasiak.

Toasty.

(HUMORESKA).

Od czasów sławnej mowy mojej na imieninach pana Jacka Wiśniówki jestem we wielkim świecie naszego miasta rozrywanym. Zapraszają mnie na chrzciny, imieniny, święcone, na wszelakie uroczystości prywatne i bankiety publiczne. Zawsze po pierwszym półmisku zbliży się do mnie któraś z osób wybitnych i rzecze:

— Mój drogi panie, powiedz pan kilka ciepłych, serdecznych słów.

Początki mej krasomówczej karyery były bardzo osobliwe.

* * *

Wiadomo wam czytelnicy, że p. Jacek Wiśniówka był w naszem mieście długoletnim dzierżawcą poborów targowych. Przez kilkanaście lat płacił miastu najwyższą ofertę sumiennie i punktualnie, nie żyłując zbyt chłopów, nie wyzyskując bab, które masło nosiły, garbarzy, którzy zelówki na straganach sprzedawali. Były wypadki, że gdy w kasie spostrzeżono ubytek gotówki (mówię tu allegorycznie; magistrackiej skrzyni żelaznej z czasów Maryi Teresy nie otwierał skarbnik nigdy, bo nie miał jej po co otwierać ze względu na pustki trwające tam także od czasów Maryi Teresy)— Jacek Wiśniówka spieszył miastu z pomocą, dając ojczystemu magistratowi znaczne zaliczki na zapłacenie pensyi policyantów, na atrament dla sekretarza i tym podobne inwestycye. Nic dziwnego, że zdobył szacunek współobywateli, nic dziwnego, że rządną gospodarką oszczędził sobie z wielkim miasta pożytkiem kilkanaście tysięcy koron, za które kupił dom z ogrodem na głównej miejskiej ulicy.

Spokoju i równowagi umysłowej nie zamącił p. Wiśniówce nawet grom, jaki spadł nań ze strony rady miejskiej. Gdy w tajnej ofercie licytacyjnej zobowiązał się p. Mojżesz Hazenlauf o tysiąc koron więcej targowego płacić, rada miejska odebrała targowe Wiśniówce na rzecz wyższego oferenta, gdyż intryga zjednała mu głosy przeciwników burmistrza, którzy za Hazenlaufem głosowali wraz z całem stronnictwem propinacyjnem. Że jednak zasługa publiczna nigdy bez nagrody zostać nie może, magistrat jednogłośnie nadał naszemu bohaterowi urząd oglądacza bydła, na której to posadzie pędził Wiśniówka dalej swój pożyteczny dla społeczeństwa i zaszczytny żywot.

Dom jego stał otworem dla całego miasta, domowe zaś i gospodarcze jego produkty miały sławę w całym powiecie. Wiśniówka miał najlepsze rydze w beczułkach, w gąsiorkach zaś moczyły się w spirytusie najlepsze wybierane wiśnie. Wiśniówka jego była sławna i tak dobrze spreparowana, że były dnie, w których więcej było tego płynu w żołądku pana burmistrza, niż wody w ratunkowych beczkach straży ogniowej miejskiej.

Poza ważnym urzędem swoim, poza ogrodem i gospodarstwem, nie miał nasz bohater żadnych ambicyj. Gazet nie czytywał, choć czytać umiał, do teatru nie chodził, bo teatru nie było, z muzyki lubiał najbardziej głos harmonii ręcznej, słowem nie prowadził waryackiego żywota mędrka lub przewrotnego literata, który w gazetach humoreski pisuje.

* * *

Długo mnie musiał namawiać assesor miejski, abym poszedł na imieniny Wiśniówki. Nie chciałem iść, nie dlatego, żebym stanowisko jego lekceważył, bo cały inteligentny świat miejski w jego domu bywał, ale dlatego, że miałem żal do solenizanta, spowodowany jego intryganckim i niesąsiedzkim postępkiem. Na ostatnim jarmarku zakwalifikował on, jako miejski oglądacz bydła, krowy moje do drugiej klasy, kiedy im się pierwsza należała, a uczynił to, choć wiedział, że na punkcie moich krów jestem nadzwyczaj drażliwym. Gdy jednak „syndyk miejski“ wraz z assesorem oświadczyli, że na imieniny bezemnie nie pójdą, uległem terrorowi i zjawiłem się w gościnnych pokojach naszego bohatera.

Żałowałem tego srodze. Przy ceremonialnej wieczerzy zlekceważył mnie gospodarz okropnie. Posadzono mnie niemal na szarym końcu, poniżej kanoelisty z rady powiatowej i inspektora policyi, tuż obok drogomistrza, który od końca ostrego był zaledwie trzecim. Nie o zaszczyt mi wcale chodziło, lecz o rzecz daleko ważniejszą i zasadniczą. Z rozpaczą zauważyłem, że gdy od początku stołu dochodził do mnie szczupak, to przedstawiał się już jako sam oścień, na którego końcu pozostała tylko głowa straszliwemi dekadenckiemi oczami na mnie patrząca, wywołująca swą nicością wrażenie, jakbym nie był na uczcie, ale patrzył na secesyjne obrazy w krakowskiem towarzystwie sztuk pięknych.

Gdy zaś zauważyłem że przy podawaniu polędwicy radca siedzący na trzeciem miejscu zjadł mi kalafiora, którego ja już od drzwi oczami prowadziłem ku sobie, humor mój był poprostu rozpaczliwy.

Apatycznie słuchałem toastów, które były nastrojone na ton zwyczajny u nas na miejskich i małomiejskich bankietach, obiadach i wieczornicach sokolich. Zawsze w tych wypadkach notuję przebieg myśli mowców, logikę zdań, zawsze staram się ocenić i zrozumieć, czy mówcy dobrze sławioną przez się osobę oceniają, nie ujmując przypadkiem jej cnocie i zasłudze.

Zasług Jacka Wiśniówki w toastach, które słyszałem, nie przeceniano.

Pierwszy przemawiał burmistrz. Mąż ten, wychyliwszy więcej kieliszków wina w tym dniu, niż załatwił aktów magistrackich w całym roku, rzekł między innemi:

„..... rzec śmiało mogę, że obywatelstwu naszemu przykład jego świeci jak zorza promienna wszelaką cnotą i zasługami. To też wyrazy czci, jakie ci drogi solenizancie niesiemniech będą zachętą dla wszystkich, którzy w pochodzie do zasługi, do cnoty — chcą pójść w twoje ślady“.

Po burmistrzu mówił jakiś filolog, uczący greki i łaciny:

„Łaciński autor wyrzekł słowa: *Per aspera itur ad astra*, przez rzeczy przykre idzie się do gwiazd, a przysłowie to, które weszło w cywilizacyę narodów, najlepiej do ciebie zastosować można, znakomity i czcigodny solenizancie. Posada oglądacza bydła to jest naprawdę *aspera*, rzecz przykra, ale ty nam wskazujesz drogę, idąc do gwiazd, świecąc miastu i powiatowi zasługą.“

Poborca podatkowy, któremu się trochę z czuba kurzyło poprawił:

„To mało powiedzieć, on miastu świeci zasługą — ja rozszerzę to zdanie i twierdzę, że nasz solenizant może być wzorem całemu krajowi. Tak znakomitych i wybitnych obywateli więcej, a nie zwątpi w siebie społeczeństwo, bo jeden taki człowiek stoi za tysiąc, nawet za milion“.

Buchalter od towarzystwa zaliczkowego wywodził:

MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, HOTEL GEORGE'A poleca **Ceap (peleryny damskie), buciki ręcznego wyrobu damskie i męzkie, derki do powozów.**

„W ten sposób schodzi do grobu potężne trójprzymierze, którego nieocenioną korzyścią było to, że wrogowie nasi bali się zawsze wojny z dwoma przeciwnikami. Teraz jesteśmy sami, nie możemy bowiem liczyć ani na Anglię, ani na Stany Zjednoczone... Gdyby zaszły okoliczności, któreby sprowadziły nasz upadek, kuzyni nasi amerykańscy cieszyć się tylko będą, uwolni ich to bowiem od niebezpiecznych konkurentów przemysłowych“.

Prezydent Roosewelt a papież.

Po raz pierwszy, odkąd Stany Zjedn. istnieją, zawiązał się obecnie urzędowy stosunek pomiędzy niemi a Watykanem, a to celem uregulowania spraw kościelno-politycznych na Filipinach. Do Rzymu wyprawia Roosewelt pod mianem „komisyi dyplomatycznej“ nadzwyczajne poselstwo, do którego wchodzi także gubernator Filipin Taft.

Buelow-Prinetti.

Pester Lloyd sprowadza spotkanie kanclerza Niemiec z włoskim ministrem spraw zagranicznych do właściwego znaczenia, mianowicie iż na takiej konferencyi nie zapadną żadne umowy pozytywne, o ile o odnowienie trójprzymierza chodzi, do tej bowiem sprawy należą także Austro-Węgry. Buelow i Prinetti mogą się przeto zobowiązywać jedynie co do stosunku między Niemcami a Włochami.

Macedoński komitet rewolucyjny.

Sofia 26 marca.

(Sarafow. — Miss Stone. — Delczew. — Zarzewie niepokojowe. — Niemoc Turcyi.)

Zapewniają — może to i prawda — że komitet bułgarsko-macedoński, zrzuciwszy z prezesostwa Sarafowa, przestrzegany przez Rosyę i proszony przez rząd bułgarski, zaniechał wyprawy wiosennej do Macedonii i wogóle usuwa się od wszelkich ruchów. Sarafow natomiast postanowił na własną rękę działać.

W zeszłorocznym programie swoim postawił ten bezwzględny agitator uprzątnięcie króla rumuńskiego, a nawet ks. Ferdynanda, choć ten jest wcale łaskaw na komitet rewolucyjny. Sarafow zapuścił sieci podżegawcze po całych Bałkanach, a nawet z Ormianami tureckimi się znosił. Rezydent rosyjski w Sofii wzywał go na rozkaz samego cara, aby przestał podżegać Macedonię, Sarafow odparł, że jeśli car nie ma innych rozkazów dla niego, to uważa go wprost za nieistniejącego. Kilka tygodni temu bawił Sarafow w Belgradzie, ale tam nic nie uzyskał. I naturalnie co do Macadonii są sobie Serbowie i Bułgarzy wrogami.

Fundusze uzyskał Sarafow przez porwanie panny Stone, misyonarki metodystów amerykańskich. Misya ta jest bezdennie głupią mrzonką; ale że misyonarka miała podostatkiem pieniędzy, więc potrafiła nęcić do szkoły swojej dzieci prawosławne. Już dawno posądzano miss Stone, że się umyślnie dała porwać, aby przysporzyć funduszów komitetowi macedońskiemu i jest to podobno prawdą, ponieważ w Salonice aresztowano popa Żilki męża towarzyszki panny Stone, która z nią razem była porwana, którego podejrzywają, że on to przygotowywał porwanie.

Jak zuchwali są spiskowcy, dość powiedzieć, że tysiące karabinów przemycili przez granicę turecką i rozdali w Macedonii, a w Kustendilu i Dubnicy w Bułgaryi urządzili fabryki bomb dynamitowych, zaś w Otlukenach, wioszczynie serbskiej założyli warstaty krawieckie, w których się dla watah powstańczych szyją mundury — tureckie.

Godnym współpracownikiem Sarafowa jest Delczew, którego widywano snującego się Macedonii, raz nawet w towarzystwie panny Stone. Stwierdzonem jest, że Delczew opuszczając okolice Kastoryi i Floriny podał jako powód, że „idzie wyzwolić pannę Stone“. I za taką sprawkę bułgarską, żądają Stany Zjedn. odszkodowania od Porty, która w niejednem zawiniła, ale chyba nie w tem porwaniu.

W zagrożonych okolicach ma rząd turecki utrzymać porządek i równouprawnienie — zadanie to arcytrudne, bo komitet macedoński zaszczepił waśń nietylko między mahometanami a prawosławnymi, ale też między Grekami, Serbami, Rumunami, Bułgarami, Albańczykami, zamieszkującymi podbałkańskie prowincye Turcyi. Nieustanne tam jest zarzewie podejrzliwości, nienawiści, bójek i ciągłych niepokojów.

Juścić Porta ma na tyle sił, aby zdusić wszelkie rewolucye w Macedonii i Albanii, ale ile razy tylko zabierała na serjo się do uciszenia swoich prowincyj, zawsze mięszała się zagranica pod pozorem, że pospołu z winnymi ucierpieć mogą także niewinni. Wiadomo zaś, że zaczepnie występują nie mahometanie, ale owszem prawosławni, którzy wszelkiemi sposobami drażnią mahometan. Tak np. w pewnych okolicach, ilekroć muezzyni zaczną z minaretów nawoływać mahometan do meczetów, odzywają się hucznie dzwony wszystkich cerkwi, aby przygłuszyć muezzynów.

Mieliśmy już jednak wiadomości, że lud bułgarski w Macedonii wcale nie sprzyja komitetowi i Sarafowowi, doznawszy od watah komitetu większych jeszcze udręczeń i gwałtów, niż od rozjuszonego wojska tureckiego. Obecnie rozdrażnioną jest chrześciańska ludność Macedonii.

Stronnictwo Sarafowa tak wyzyskiwało, dręczyło tę ludność, że z rozpaczy postanowiła sama się bronić. Przeciw bandom Sarafowa wystąpiły kontrbandy do walki nie z Turkami, tylko z gorszymi od tych bandami, ze zwolennikami Sarafowa. Nie ma już mowy o powstaniu bułgarskiem przeciw Turcyi, tylko Bułgarzy sami się nawzajem zarzynają.

Pożar okrętu na pełnem morzu.

Parowiec hamburski „Brunshausen“ padł niedawno pastwą płomieni. Stało się to podczas pierwszej jego jazdy z Europy do Iquique, na zachodniem wybrzeżu południowej Ameryki. W okręcie były nagromadzone wielkie zapasy koksu, węgla kamiennego, dalej beczki z oliwą, paki z zapałkami, proch, naboje i około 4.000 skrzynek z dynamitem; każda z nich ważyła około 50 funtów. Podróż była obliczona na 99 dni; ale już trzeciego dnia z rana ciepłomierz przeznaczony do mierzenia ciepłoty pokładów węgla wskazywał, że okrętowi zagraża wielkie niebezpieczeństwo; temperatura bowiem była bardzo wysoka. Poczęto czem prędzej wynosić na pokład skrzynie z zapałkami i dynamitem, beczki z prochem. Węgiel palił się powoli. Gęsty dym pozbawiał ludzi przytomności i uniemożliwiał gaszenie pożaru. Gdy płonącego węgla nie zdołano ugasić, poczęto artykuły łatwo zapalne wrzucać do morza.

Pod wieczór pożar przybrał takie rozmiary, że kapitan musiał wydać załodzie rozkaz opuszczenia statku. Na nieszczęście w wielkiej łodzi ratunkowej zrobiła się dziura, skutkiem czego też łódź stała się niemożliwa do użytku. Walczącym ze śmiercią majtkom pozostała tylko mniejsza łódź i pierścienie gumowe. Kapitan puścił płonący okręt w pełny bieg i ostatni przeniósł się na łódź ratunkową. Noc była burzliwa; rozbitkom co chwila zaglądała śmierć w oczy. W godzinę po opuszczeniu statku ujrzeli w głębi przed sobą jasną łunę, która powiększając się przybrała barwę purpurową. Potem poczęło się łyskać i ozwały się potężne wybuchy. Nastała cisza; łuna słabła i malała coraz bardziej — wreszcie świetlane widowisko zniknęło w toniach nocy. Tak spłonął roztrzaskany na drobne atomy na pełnem morzu nowowybudowany statek „Brunshausen“. Nieszczęście byłoby jeszcze większe gdyby zapalił się proch lub dynamit nagle, a statek znachodził się w jakim porcie. Wówczas wszyscy by zginęli, a eksplozya mogłaby uszkodzić sąsiednie okręty.

Nazajutrz rano przybiła załoga wysadzonego w powietrze statku do brzegu. Wylądować jednak nie było można, gdyż brzeg był bardzo stromy. Na szczęście nadpłynął jakiś statek i wziął rozbitków na swój pokład. Zdarzenie to opisał jeden z naocznych świadków katastrofy.

KRONIKA.

Lwów, dnia 29. Marca 1902

Kalendarzyk.

W niedzielę 30 marca Wielkanoc. Kwiryna M. — gr. kat. 17 marca Ałeksa P. Wschód słońca 5·50, zachód 5·20. Kalendarz słowiański Szukosława.

W poniedziałek 31 marca Wielkanoc Balbiny P. — gr. kat. 18 marca Kiryła A. — Wschód słońca 5·48, zachód 6·21. Kalendarz słowiański Dobromira.

We wtorek 1 kwietnia Hugona B. — gr. kat. 19 marca Chryzanfta. — Wschód słońca 5·46, zachód 6·23. Kalendarz słow. Zbigniewa.

We środę 2 kwietnia Franciszka z P. — Gr. kat. 20 marca Prep. Otec. Wschód słońca 5·44, zachód 6·25. Kalendarz słowiański Radosław.

Wszystkim naszym czytelnikom i przyjaciołom zasyłamy serdeczne życzenie: Wesołych Świąt!

Następny numer *Gazety Narodowej* raczą nasi prenumeratorowie na prowincyi, odebrać sobie z poczty we wtorek rano. Numer ten wyszlemy im ze Lwowa w poniedziałek wieczorem.

„**Gazeta Narodowa**“ ze wszystkich pism lwowskich najpóźniej jest drukowaną, bo aż o godz. 7 wieczorem tj. przed samem odejściem pociągów ze Lwowa, czyli przynosi swoim prenumeratorom prowincyonalnym najwcześniej wiadomości, bo wszystko, co się we Lwowie stało do godz. 7 wieczorem, a w Wiedniu i gdzieindziej do godz. 5 wieczorem, o której to porze redakcya *Gaz. Nar.* ma ostatnie telefoniczne doniesienia z Wiednia.

Pieniądz. W pierwszych dniach kwietnia prócz poprzednio już zapowiedzianej powieści Anatola Krzyżanowskiego: „Ogniwa“ — zaczniemy drukować najnowszą powieść Ludwika Stasiaka: „Pieniądz“. Osią tej powieści Stasiaka jest febris aurea, która zabija talent artysty, natchnienie muzyka, prowadząc duszę twórczą i od Boga pomazaną na bezdroża. Bohater powieści, muzyk Dora, przyszedłszy zbrodniczą ręką do posiadania kapitału, stara się zagłuszyć sumienie najpierwotniejszymi doktrynami demagogii i komunizmu, aby w końcu wyczerpany, złamany, zbolały oddać to, co nieuczciwie zdobył, wrócić do wiary w Boga, do etyki Chrystusowej.

Nowi parowie austryaccy. *Rusłan* powołując się na doniesienia dzienników, iż wkrótce mają być mianowani nowi członkowie izby panów, twierdzi, że pośród narodu ruskiego znachodzi się wielu mężów, którzy mogliby zasiadać w Izbie panów. Kandydatem *Rusłana* jest p. W. Fedorowicz z Okna, który „położył podwaliny tow. „Proświta“, przez długi czas był jej prezesem i położył zasługi około krajowego, a osobliwie ruskiego przemysłu.“

Tytuł radców dworu. *Wiener Abendpost* donosi, że cesarz postanowieniem z d. 24 bm. zarządził, aby wszystkim profesorom uniwersytetów, którzy w ciągu ostatnich lat otrzymali tytuł radców dworu, nadano także charakter radców dworu. Istnieje zamiar na przyszłość przy mianowaniu profesorów szkół wyższych radcami dworu, nadawać im równocześnie tytuł i charakter radców dworu, aby tem samem zapewnić wdowom i sierotom po nich pensyę taką, jak po urzędnikach V kl. rangi.

Mianowania. Minister kolei zamianował dyrektora galic. krajowego biura kolejowego St. Kułakowskiego zastępcą członka państwowej rady kolejowej.

Wydział krajowy zamianował dr. Stanisława Łuniewskiego sekundaryuszem szpitala powszechnego w Kołomyi.

Ministerstwo kolei zamianowało dra Edwarda Stolfę, komisarza kolei państw. zastępcą szefa oddziału dla spraw personalnych w krakowskiej dyrekcyi kolei państw.

Kronika lwowska.

Boże groby w kościołach lwowskich były wczoraj licznie odwiedzane, do czego nie mało przyczyniło się piękne powietrze. W kościele archikatedralnym towarz. śpiewackie „Lutnia“ wykonało o godz. pół do 6 wiecz. piękne śpiewy kościelne. W kościele OO. Jezuitów chór Towarz. muzycznego nie śpiewał, bo w łonie tej instytucyi między śpiewakami a orkiestrą panuje niepozumienie, którego nawet wzniosły cel i wielkotygodniowe uczucia katolickie nie były w stanie uciszyć.

Resurekcya. W zastępstwie ks. arcybiskupa Bilczewskiego, bawiącego obecnie w Rzymie, celebrował dziś ks. arcybiskup Weber, w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa. Służbę honorową przed kościołem archikatedralnym pełnił batalion 30 pp. ze sztandarem i orkiestrą. W kościele utrzymywał szpaler batalion żołnierzy 30 pp. złożony z oficera, 4 podoficerów i 60 żołnierzy. Po uroczystości kościelnej odbyła się wobec komenderującego korpusu gen. Fiedlera i generalicyi defilada oddziałów wojskowych, biorących udział w resurekcyi. Namiestnika reprezentował prez. Lidl, rada miejska z prez. Małachowskim i obu wiceprezydentami zjawiła się niemal w komplecie; obecni byli też szefowie wszystkich władz i naczelnicy instytucyj. Pogoda była względnie ładną.

Skrutynizm wyborów do rady miejskiej ciągnie się żółwim krokiem. Dotychczas skończyła swe czynności jedna tylko komisya, inne ukończą obliczenia dopiero z końcem tygodnia poświętnego.

Wiadomości o pobyciu incognito pułkownika żandarmeryi rosyjskiej p. Gnoińskiego we Lwowie, podanej przez jedno pismo, zaprzeczają organy policyi lwowskiej.

Kronika policyjna. Nauczona doświadczeniem zarządziła dyrekcya policyi przedświąteczne obławy na włóczęgów i notowanych złodziei. W ostatnich dniach aresztowano ich kilkudziesięciu, mimo to notuje jednak raport policyjny kilka kradzieży kieszonkowych, popełnionych w kościołach lwowskich. Zresztą panował w Wieki Piątek w mieście spokój zupełny.

Kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się we Lwowie 5 maja.

Z izby sądowej. Przed zwykłym trybunałem lwowskim toczyła się przy zamkniętych drzwiach rozprawa przeciwko Józefowi Przyjemskiemu, byłemu przywódcy rębaczy socyalistycznych. Prokuratorya oskarżyła go o zbrodnię obrazy religii, popełnionej podczas nabożeństwa majowego i obrazę majestatu, popełnioną przez pogardliwe wyrażanie się o pamiątkowym medalu jubileuszowym.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Przyjemskiego na półtora roku ciężkiego więzienia. Przyjemski siedział już raz pół roku za obrazę religii.

W sprawie znanego włamania się do kasy teatralnej, policya rozwinęła skrzętne poszukiwania, dotąd jednak na ślad sprawcy nie wpadła. Wiele poszlak wskazuje na to, że sprawca bardzo dokładnie obeznany był z wewnętrznym rozkładem gmachu i całą administracyą. Że ukradł tylko około 300 koron, rozbicia zaś kasy, w której znajdowało się wówczas 12.000 koron, dokończyć nie mógł, to przypisać można tylko temu, że owej nocy z powodu dłużej trwającego ruchu w gmachu, złodziej o spóźnionej dopiero godzinie, do swej „pracy“ mógł przystąpić. Ciekawem jest, czy ów sprawca wiedział, że w tym dniu kasa teatralna wyjątkowo tak dobrze była napełnioną?

(*gś*) **Popierajmy przemysł krajowy**! Oddział zastawniczy tutejszego Banku dla handlu i przemysłu zużywa do przechowania zastawniczych przedmiotów olbrzymią ilość tak zwanych „pluskiewek“ w galicyjsko-polskim języku zwanych „spaneglami“. Dotąd kupowano je we Lwowie u kupca, który je z Prus sprowadzał.

O Wrześnio! bądź błogosławioną! Gdy naczelnikom oddziału zwrócono uwagę, że takie pluskiewki wyrabia firma Szmidt i Wasilewski w Warszawie, zamówił tam znaczną ich ilość, a dziś nadeszła pierwsza posełka do Lwowa.

Nie dość teho Powyższa fabryka wyrabia wyborne pióra stalowe w sześciu gatunkach, które też dzisiaj nadesłano, a które pod względem jakości, dobroci i trwałości niczem nie ustępują niemieckim.

A teraz rzecz najważniejsza: cena — bo chodzi nie o sentyment, lecz o kieszeń — o co się już nie jedno postanowienie rozbiło, otóż i jedno i drugie, licząc już cło i porto — wypada znacznie taniej, aniżeli z Prus sprowadzone, a otrzymuje się towar dobry — a co najważniejsza — swój własny.

Dodatkowo zaznaczamy, że ołówków z fabryki Majewskiego w Warszawie używają u nas z zupełnem zadowoleniem co do ceny i jakości.

Bankructwa. We Lwowie zawiesiła wypłaty firma spedycyjna J. Als, w Tarnowie zaś fabryka perfum i mydeł Władysława Bracha.

Kronika krajowa.

Z Zakopanego piszą 23 bm: Zakopane pustoszeje. Pociągi codziennie zabierają spore gromadki kuracyuszów, którzy, albo spieszą w domowe progi i na święta Wielkanocne, albo uciekają do cieplejszych krajów przed naszą surową górską wiosną. Obserwując ten od paru tygodni trwający odpływ — widzi się wyraźnie, że Zakopane to bardzo poważna stacya zimowa klimatyczna. Ludzie wyjeżdżają i wyjeżdzają gromadnie, tłumnie niemal, a jednak pustki zupełnej niema nigdy, ruch słabnie tylko, ale nie zamiera, bo w najbardziej nawet martwych miesiącach, jak w kwietniu i maju, pozostaje jednak ciągle sporo gości. O potężnym rozwoju Zakopanego świadczą następujące zestawienia cyfrowe. Ruch w ciągu ostatnich dziesięciu lat potroił się prawie, wzrastając z 3.468 przybyłych w roku 1891 do 9,054 w roku 1901. Lwia część tego przyrostu przypada na Galicyę, podczas bowiem, kiedy przed dziesięciu laty dostarczała Zakopanemu 1.668 osób, w roku zeszłym już 4,768. Król. Polskie w roku 1891 dało — 1.427, w roku 1901 — 2.530. Gości „z innych krajów“ przez wszystkie lata ostatniego dziesięciolecia było mniej więcej stale od 200 do 400 rocznie po otwarciu kolei żelaznej, w roku 1900 skoczyła cyfra ta do 766, a w r. 1901 doszła już do 1.584 osób. Jest to objaw bardzo znamienny i zasługujący na baczną uwagę. Niestety jednak ci, którzy na zjawiska te uważnie patrzeć powinni i snuć z nich właściwe konsekwencye, w innym zupełnie kierunku wytężają energię.

„Czytelnia Zakopiańska“ urządziła była „raut literacki“ z udziałem wszystkich, bawiących w Zakopanem literatów, a podczas świąt urządza dwie ciekawe wystawy: artystyczną, obejmującą zakopiańskie studya i obrazy młodego, bardzo zdolnego i pracowitego artysty-malarza, p. Naumana i wystawę sztuki stosowanej.

Zmiana własności. Dobra ziemskie Kopytowa, Stanowiska i część Łubna Opacego w powiecie krosnieńskim, będące własnością pp. Bolesława Jordan Rozwadowskiego i Eligii z Kunaszowskich Rozwadowskiej o obszarze 720 morgów, przeszły na własność Bartłomieja Ciby i Benedykta Malinowskiego, gospodarzy z Wielowsi, pow. tarnobrzeskiego, za cenę kupna 160.000 kor.

Stały teatr w Stanisławowie. Dr. Hryniewiecki, były dyrektor teatru ruskiego, stanął na czele konsorcyum, które postanowiło stworzyć trzeci stały teatr polski w Galicyi. Rozporządzając kapitałem 120.000 koron zakłada dr. Hryniewiecki teatr, który przez pół roku grać ma w Stanisławowie, a przez resztę roku w Krynicy i Przemyślu.

Rozmaitości.

Sprawa Gorkija. Z Petersburga donoszą, że wdrożone przeciw Maksimowi Gorkijowi śledztwo prowadzone jest w kierunku zbrodni zdrady stanu. O takiem śledztwie nic dotąd nie wiedziano. Wiedziano tylko, że Gorkij za objawione w swoich pismach myśli i idee, rzekomo dla państwa szkodliwe, został postawiony pod dozór policyjny i na Krymie internowany. O tem zaś, że ma mu być wytoczony proces o zdradę stanu, nawet sam Gorkij nic nie wiedział.

Między młotem a kowadłem znalazł się dyrektor londyńskiego tow. ubezpieczeń na życie. Jeden z ubezpieczonych, właściciel policy na 80.000 koron, napisał doń list, donoszący, że mu lekarz poradził poddać się natychmiast operacyi, której koszta obliczył na 3.200 koron t. j. sumę, której piszący na razie nie posiadał. List kończył się słowy: „Uważałem sobie za obowiązek wobec towarzystwa, któremu na mem życiu tyle zależy, odsłonić istotny stan rzeczy. Jeśli pan chcesz mi dać możność pozostania przy życiu, postaraj się, by mi towarzystwo wypłaciło sumę, potrzebną na dokonanie operacyi. Jeśli będę żył dalej, będę wam nadal wypłacał regularnie roczne premie; gdybym zaś nie poddając się operacyi, umarł, będzie towarzystwo zmuszone wypłacić natychmiast moim spadkobiercom 80.000 koron“. Dyrektor nie namyślił się jeszcze, co z tym fantem zrobić.

Humor zbrodniarzy. Z więzienia śledczego w Langenlois uciekli dwaj aresztanci F. Egger i L. Niederle. Zbiegli przez otwór w murze, który sami wywiercili. Na „pożegnanie“ pozostawili kartkę, na której napisali, że „oddalają się, aby panu sędziemu śledczemu nie zadawać dużo mitręgi“. Innego jednak zdania był sędzia śledczy, gdyż zarządził ściganie zbiegów. Wczoraj t. j. po trzech dniach, Niederle sam powrócił do więzienia, mówiąc, że nie jest zadowolony z włamywań (a dokonał ich przez ten czas tylko... 14) i woli dalej wypoczywać w zaciszu więziennem. O Eggerze wieść zupełnie zaginęła.

Wnuk króla szwedzkiego masonem. Najstarszy syn następcy tronu szwedzkiego, książę Gustaw Adolf został po złożeniu egzaminu oficerskiego wprowadzony na osobiste życzenie króla do loży masońskiej, przyczem kumem mu był sam król Oskar. Tak więc królewska rodzina szwedzka już w trzeciem pokoleniu należy do wrogiego Kościołowi związku wolnomularskiego.

Anglik o Neapolitankach. Konsul angielski w Neapolu sir E. Rolfe napisał w jednym z podręczników podróżnych następujące słowa: „Neapolitanki są i piękne i inteligentne, lecz nie mają żadnych zasad etycznych; kłamią i kradną z wielką bezczelnością“. Zdanie to wywołało w całym Neapolu wielkie oburzenie; wczoraj uchwaliła rada miejska zwrócić się do rządu z wezwaniem, by się postarał o odwołanie konsula. Także w parlamencie będzie ta sprawa poruszona.

Sir Rolfe powiedział do jednego ze sprawozdawców *Corriere di Napoli*, iż wspomniany podręcznik jest wznowioną edycyą wydanej przed 15 laty książki, w której nie myślał obrazić Neapolitanek, ale chciał tylko przestrzedz w ten sposób podróżnych przed złodziejami kieszonkowymi. Konsulat angielski i mieszkanie p. Rolfe jest teraz pod silną strażą policyjną.

Polityczna wycieczka Edwarda VII. Król angielski zamierza po świętach odbyć wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży Anglii. Yacht królewski wyjedzie z Cowes. Władze miast nadmorskich otrzymały polecenie, by nikogo do brzegów nie dopuszczano, gdyż król chce unikać wszelkich owacyj. W wycieczce towarzyszyć będą Edwardowi VII wszyscy ministrowi. Poufne rozmowy z nimi nie będą zapewne pozbawione głębszego znaczenia politycznego.

Niemcy o sobie. Jedno z poczytnych pism monachijskich podaje następujące refleksye na temat gospodarki w wielkiej Germanii: „Niedawno stracono w Bawaryi mordercę Mateusza Kniessla i na żądanie matki straconego, wydano jej zwłoki za opłatą 60 marek. Po przeczytaniu w dziennikach tej wiadomości, nie tylko prawnikowi, lecz i zwykłemu myślącemu człowiekowi, nasuwają się mimo woli następujące pytania: 1) czy istnieją prócz fiskusa w Bawaryi jeszcze inne „zakłady“, handlujące nieboszczykami i gdzie je znaleźć można? 2) Czy tego rodzaju przedsiębiorstwo się rentuje i czy nie możnaby doń przystąpić choćby ze skromnym udziałem. 3) Czy istnieje stała taryfa i wedle jakich danych jest obliczoną? Według wzrostu, czy też tuszy i wagi? Wreszcie pytanie czwarte: Jeśli trup bawarskiego mordercy bez głowy kosztuje 60 marek, ile kosztuje niemiecki minister wraz z głową?“

Z całego świata.

(Doniesienia telegraficzne.)

Wiedeń 29 marca. Ochmistrz księcia Koburskiego, Pullman, został w tramwaju tknięty apopleksyą i w krótkim czasie umarł.

Salzburg 29. marca. Książę Edward Lichtenstein, wiceprezes katolickiego stowarzyszenia katolickiego, a zarazem praktykant konceptowy w Salzburgu, złożył swoją godność wiceprezesa i wyjechał na dłuższy urlop. Przypuszczają, ż z powodu działalności politycznej dostał od zwierzchniczej władzy ostre upomnienie.

Wiedeń 29 marca. Dziś rozpoczęły się obrady X wiecu partyi socyalistycznej z Austryi dolnej. Na porządku dziennym; sprawozdanie z działalności stronnictwa; stanowisko socyalistów wobec zbliżających się wyborów sejmowych.

Wiedeń 29 marca. U prezydenta ministrów dr. Koerbera była deputacya korespondentów dziennikarskich pod przewództwem korespondenta *Narod. Listów*, Peniżka, w sprawie nowego reskryptu, postanawiającego, że na wysełanie telegramów do dzienników trzeba koncesyi. Minister przyjął deputacyę bardzo przychylnie i zapewnił, że korespondentom dziennikarskim nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że rozporządzenie wymierzonem jest przeciw obcym agencyom telegraficznym.

Zmarli.

W Davos zmarł Tadeusz Doliński, właściciel Siedlec, przeżywszy lat 27.

We Lwowie zmarł Józef Hanke, były kupiec lat 80 i adwokat dr. Edward Feiles, adwokat krajowy lat 76.

W Hanowerze umarł ambasador ks. Münster.

Karol Despot Zenowicz zmarł w 59 roku życia. Był to jeden z wybitnych polskich cukrowników. Był dyrektorem cukrowni w Olchowcu na Wołyniu, później w Rytwiarach w Kieleckiem; w r. 1863 żołnierz narodowy; cieszył się w szerokich kołach powszechnym szacunkiem.

✱

W restauracyi.

Gość polityk (do garsona):

— Proszę o kotlet po angielsku.

— Po angielsku... to chyba beafsteack.

— Mówię ci, kotlet po angielsku.

— To jaki ma być ten kotlet?

— Jeżeli po angielsku, to ma się rozumieć... bity.

Zawsze ta sama.

Wyciągnięto z wody tonącą.

— Puls bije — rzecze lekarz — żyje, doskonale. Pani, proszę choć słowo przemówić.

— Dajcie mi lusterko!

Ze stowarzyszeń.

Rada nadzorcza „Rodziny“ zbierze się 11 maja br. w Stryju

Walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Kamionce Strumiłowej odbędzie się 15 kwietnia o 8 wieczorem.

W Kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę 5 kwietnia br. nadprogramowy wieczór humorystyczny.

Colosseum Thorna. Od 16 marca nowy wspaniały i zabawny program. Małecki, słynny prestidigator. Les Diess's najznakomitszy duet francuski. Revelton Selina Trio, najlepszy akt siłaczy na wiszących linach. Tho five Jaggling Johnsons, największa senzacya amerykańska. Marcelli, naśladowca instrumentów. Nusza Melitta subretka polska. Zetto, komiczny żongler. La belle Violetta subretka francuska. Amerykański Bioskop.

MAŁY FEJLETON.

Święcone.

W obchodzie świąt Wielkiejnocy dają się zauważyć dwa pierwiastki: jeden religijny, chrześcijański, drugi ludowy, pogański. Nie łatwo te dwie strony rozróżnić, ponieważ kościół uświęcił je swoją powagą. Kościół zrobił to dla tego, że poganie łatwiej odstępowali od swych dogmatów religijnych, aniżeli od uciech zwyczajów i zabaw, jakie towarzyszyły ich uroczystościom i za które gotowi byli przelać ostatnią kroplę krwi. To też duchowieństwo nie upatrywało wielkich korzyści dla wiary w walce przeciw formie, tolerowało ją więc, zadowalając się zaszczepianiem wśród pogan dogmatów chrześcijanizmu. W pierwszych nawet chwilach swego posłannictwa robiło ono jeszcze więcej, bo uświęcało swoją powagą te zwyczaje i obrządki, których cel pogański mógł być zmienionym na chrześcijański. Ztąd też święta Wielkanocne — wielka uroczystość religijna — przez swoją stronę zewnętrzną stają się uroczystością narodową.

Przodkowie nasi i wogóle Słowianie obchodzili w tym czasie przebudzenie się natury z letargu zimowego, kościół zaś zmienił tylko cel obrządków przywiązanych do tej uroczystości, przeznaczając ten czas na obchód Zmartwychwstania Chrystusa. Pomiędzy zwyczajami przestrzeganemi w czasie tych świąt, które wyprowadzają swój początek jeszcze ze świata pogańskiego, najważniejszym jest zwyczaj urządzania święconego, czyli zbioru potraw, jakiemi zastawiamy stoły w czasie świąt wielkanocnych. Jest to zabytek z czasów pogańskich, kiedy każdej uroczystości towarzyszyli uczty, gry i zabawy. Najważniejsze miejsce w święconem zajmuje jajko, które nawet stanowi symbol wielkanocny, uważany ze stanowiska antichrześcijańskiego.

W epoce przedchrześcijańskiej jajko było symbolem słońca, błyskawicy i wogóle sił ożywczych przyrody, jakie budzą się w czasie jej odrodzenia wiosennego. Życie przyrody wykluwa się wtedy jakby z jajka. I tak jajko, o którem jest mowa w podaniach Słowian, występuje z tymże samym epitetem, co i słońce, tj. nazwane jest ono błyszczącem, złotem, żółtem lub czerwonem.

Słońce, przywracające życie naturze, obsypujące człowieka bogactwem i przyjemnościami, było symbolem szczęścia. Złoto przez podobieństwo swego blasku do świata słonecznego było również jego oznaką. Całe święcone miało, jeżeli nie takie same jak jajko, to przynajmniej bardzo podobne znaczenie.

Papież Grzegorz W. wysyłając misyonarzy dla opowiadania wiary Chrystusa, przykazał, aby nie wzbraniano obchodu uroczystości i składania ofiar w wołach, które u pogan miały miejsce na cześć szatana, lecz aby takowe zamieniali na uczty religijne dla chwały Boga. Taką drogą wszedł do kościoła chrześcijańskiego zwyczaj urządzania święconego.

W poniedziałek, wtorek wielkanocny uderzają tych, którzy przespali już jutrznię, wierzbą lub brzozą, a także oblewają się wodą, mówiąc: „bądź wielkim jak brzoza, a zdrowym jak woda“. U pogan była woda wiecznie odmładzająca i dająca nieśmiertelność.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Stanisław Wyspiański** mianowany będzie niebawem profesorem Akademii sztuk pięknych i obejmie w niej nowo utworzoną katedrę sztuki dekoracyjnej.

* **Opera lwowska** w Krakowie odegra na dochód tow. kolejarzy operę „Cyganerya“ Pucciniego. Nadto prowadzi opera lwowska pertraktacye z dyrekcyą teatru krakowskiego o sześć dalszych występów na scenie krakowskiej, które też zapewne dojdą do skutku.

* „**Rzeczpospolita Babińska**“ opera komiczna M. Sołtysa, dyrektora lwowskiego Tow. muzycznego, ma być wystawioną w przyszłym sezonie operowym na scenie teatru lwowskiego.

* **Kongres oświaty polskiej.** Dzienniki donoszą, że z inicyatywy zarządu głównego Towarzystwa "Szkoły ludowej“, ma się zebrać w Krakowie kongres w sprawie polskiej oświaty ludowej. Celem zjazdu będzie wytworzenie jednolitego programu działalności dla osób i Towarzystw, pracujących na polu oświaty ludu. Kongres ma być podzielony na pięć sekcyj. Sekcya I zajmie się wy-

---

„Cześć ci niesiem imieniem grona obywateli, imieniem miasta, a choć nie mam do tego upoważnienia, mówić jednak mogę śmiało od całego społeczeństwa, które nieudolnemi memi ustami ogromne twe zasługi dla szczęścia ludzkości sławie.

Nie chciał być w pochwałach dla Wiśniówki przelicytowanym respicyent straży skarbowej. Zakończył on mowę słowami:

„Miastu, powiatowi, całemu krajowi świecisz jako jasny meteor“.

Było mi trochę, przyznaję szczerze, tych toastów za wiele. Przesada w nich straszna. Oglądacz bydła Wiśniówka nie jest gwiazdą ani chlubą kraju. W mówkach naszych toastowych panuje ton operetki i sens operetkowy. Gdy na pierwszem lepszem zebraniu przedmiejskiem lub małomiejskiem słyszysz bombastykę nieliczących się z treścią wyrazów, możesz czytelniku myśleć, że jesteś w domu obłąkanych. Nie wiem czemu porwała mnie złość. Postanowiłem zadrwić ze solenizanta, aby się pomścić za szary koniec, na którym siedzę, za rybę, którą przedemną zjedzono, za kalafiora, który mnie nie doszedł, przedewszystkiem zaś za zlekceważone i zdeprecyowane moje krowy. Zadzwoniłem w kieliszek i wygłosiłem patetyczną mowę. Frazesy miały dźwięk spiżu. Oto jej tekst:

„Myślę w tej chwili o Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie, o pejzażu, jaki tam tworzą skwery i pałace, o placu pod pomnik. Jedno jest tylko godne miejsce, jedno, ale to zajęte przez posąg Mickiewicza. W zimnem społeczeństwie, którego lodowatych dusz niczem nie obudzisz, próżno stawiać wnioski, aby miejsce dla ciebie zrobiono, aby przeszkodę przeniesiono do Pułtuska lub Zakliczyna. Gdyby cześć prawdziwej zasłudze oddawano, stałoby się to wnet, zgodziłby się na to oberpolicmajster, który jak wszyscy oberpolicmajstrowie, wiśniówkę lubi, nie tyle nawet uważając na jej jakość, ile na ilość. Gdy zatem mego wniosku przeprowadzić nie mogę, składam ci w tem doborowem gronie wyrazy najgłębszej czci: Nasz wielki znakomity solenizant niech żyje!“

Popatrzyłem na zgromadzonych. Wszyscy krzyczeli: niech żyje! Sądziłem, że solenizant zrozumiał ironię i mnie za drzwi wyrzuci. Nie. On to wziął za dobrą monetę. Rozrzewniony przystąpił do mnie i rzucił się w moje objęcia.

„Nie sądziłem drogi panie, że tak o mnie mniemasz. Od jutra krowy twoje przenoszę do pierwszej klasy“.

Od chwili tego natchnionego toastu jestem na ucztach i bankietach rozrywanym. Sadzają mnie na pierwszem miejscu obok burmistrza. Ryba przychodzi do mnie zawsze cała. Przedwczoraj zgarnąłem z półmiska trzy ostatnie kalafiory, radca zaś, który je oczyma od drzwi już wiódł, rzucił na mnie spojrzenie pełne wściekłości i jadu. To trudno bracie, — pomyślałem, — nie jedz, skoro nie masz talentu krasomówczego.

* * *

Gdy się tylko zjawię na objedzie, wieczornicy, uczcie, lub bankiecie zjawia się zaraz któraś z wybitnych osób i rzecze:

— Mój drogi panie powiedz pan kilka ciepłych, serdecznych słów.

kształceniem szkolnem, sekcya II kształceniem pozaszkolnem, III kwestyami pedagogicznemi, IV pismami i wydawnictwami ludowemi, V organizacyą oświaty.

Charakter kongresu oświetlają tematy obrad i osoby referentów. Z pośród tematów wymienić należy: 1) Metody nauczania analfabetów. 2) Stan szkół zawodowych w Galicyi. 3) Reforma szkolnictwa elementarnego i szkoły wydziałowe. 4) Czy potrzebną jest nauka języka niemieckiego w szkołach ludowych? 5) Udział reprezentantów obywatelstwa i rodziców w radzie szkolnej krajowej. 6) Różne typy uniwersytetów ludowych i jaki jest dla nas najodpowiedniejszy. 7) Organizacya czytelnictwa domowego. 8) Rola czytelni i wypożyczalni w kształceniu pozaszkolnem. 9) O teatrze ludowym 10) Zabawy ludowe i fizyczne wychowanie ludu. 11) Podniesienie poziomu nauczycieli ludowych i ich wynagrodzenie (2 referaty). 12) Metody i podręczniki nauczania elementarnego. 13) Urania, muzea, obrazy świetlne i demonstracye (dwa referaty). 14) Czy potrzeba specyalnej naukowej literatury ludowej? — 15) Wydawnictwa, pisma ludowe, kalendarze (3 referaty). 16) Księgarnie ludowe i planowe ich rozmieszczenie. 17) Organizacya, współdziałanie i podział pracy Towarzystw zajmujących się oświatą ludu, Towarzystwa specyalne i ogólne.

W opracowaniu referatów wzięli udział między innymi dr. E. Adam, Kazimierz Bartoszewicz, prof. Bandrowski, p. Fąfara, prof. Petelenz, pos. Rotter, dyr. Sołtysik, K. Wojnar, redaktor *Polaka* i inni.

Trzeciego dnia odbędzie się w sprawie oświaty wiec publiczny, na którym mają być ogłoszone następujące odczyty: 1) Stan oświaty ludowej polskiej w Austryi. 2) Zestawienie ogólnej działalności na polu oświaty ludowej w Polsce. 3) Kierunek narodowy oświaty. 4) Oświata ludu, jako podstawa kultury narodowej. 5) Przeszkody, jakie spotyka sprawa oświaty w naszem społeczeństwie i potrzeba zorganizowanej pomocy na tem polu.

Termin zwołania kongresu nie jest jeszcze oznaczony, zależy bowiem od porozumienia się z prelegentami.

* **Amerykańskie czasopisma**, zwłaszcza wyborne miesięczniki ilustrowane, często umieszczają artykuły o rzeczach polskich. W ostatnim numerze miesięcznika *The Century Magazine* znajduje się niedrukowany dotychczas pamiętnik poety Juliana Ursyna Niemcewicza, odnoszący się do wizyty jego w domu Waszyngtona, gdy ostatni już przestał być prezydentem Stanów. Oryginał pamiętnika został odnaleziony przez p. W. M. Kozłowskiego w jednej z bibliotek w zaborach, a p Worthington C. Ford, literat amerykański, zaopatrzył dokument w przedmowę.

W tygodniowym *Musical Courier* redaktor tego pisma surową napisał krytykę opery Paderewskiego „Manru". Zdaniem redaktora utwór Paderewskiego jest „zawodem", a sam zaś kompozytor jest „niepokojącym problematem dla psychologów".

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia" Humperdincka.

W niedzielę wieczorem po raz piąty: „Pan Wołodyjowski", opera w 3 aktach (libretto według powieści Henryka Sienkiewicza) przez Henryka Skirmuntta.

W poniedziałek o pół do 8 popołudniu „Wesele" Wyspiańskiego.

Wieczorem o godz. 7 „Latający Holender" opera Wagnera,

We wtorek popołudniu o 3 „Zaczarowane koło" L. Rydla.

Wieczorem o pół do 8 „Cyganerya" opera Pucciniego.

W środę „Ruy Blas" dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę „Dziady" Mickiewicza.

W poniedziałek popołudniu „Kościuszko pod Racławicami", wieczór „Sen nocy letniej" Szekspira.

We wtorek popołudniu „Trójka hultajska", wieczór „Dwie sieroty".

W środę „Krzyżacy" z powieści Sienkiewicza.

W czwartek „Sen nocy letniej".

W piątek „Don Carlos" Schillera.

W sobotę premiery: „Królowa bajka" Tatarkiewiczówny, „Piękna ogrodniczka" Krzywoszewskiego i „W słońcu" Wysockiego.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Magistrat krakowski miał w piątek rozstrzygnąć, czy urządzony przez przedsiębiorcę Olesniaka budynek przy ul. Krowoderskiej nadaje się na cele teatru ludowego, sprawa ta jednak, z powodu nawału spraw innych, nie została jeszcze załatwioną. Decyzya magistratu zapaść ma dzisiaj.

— Duchowieństwo dyecezyalne miejscowe i zamiejscowe z kapitułą katedralną, złożyło w sobotę w południe życzenia świąteczne ks. kardynałowi Puzynie. W imieniu duchowieństwa przemówił ks. biskup Nowak.

— Majstrów kamieniarskich Figatnerów odstawiła dyrekcya krakowskiej policyi do sądu karnego pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionego przez namawianie świadków do fałszywych zeznań w celu zaszkodzenia konkurencyjnemu majstrowi kamieniarskiemu Hornerowi; wskutek tych fałszywych zeznań Horner skazany był na 6 tygodni ciężkiego więzienia.

— Sprawdzono ostatecznie, że przedsiębiorca Józef Kozik popełnił był samobójstwo. Usiłował on naprzód zastrzelić się, o czem świadczą znaki na kapslach od nabojów, pochodzące od uderzenia kurka. Gdy rewolwer nie wypalił Kozik rzucił się pod pociąg. Pozostawił w lisłach szczegóły o swej ruinie majątkowej.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą).

— *Gazeta Toruńska* pisze: „Po lokalach publicznych w Toruniu, w których bywają Polacy, kręcą się od dłuższego czasu tajne szpiegi, podsłuchując rozmów i wypytując służbę. Niech tylko dwaj lub trzej Polacy siędą w kawiarni lub restauracyi do poufnej pogawędki o sprawach najobojętniejszych, a zaraz usadowi się w pobliżu indywiduum, i zatapiając się na pozór w gazetach, nadstawia uszu, w nadziei, że wyśledzi jakiś tajny spisek polski. Ponieważ zaś Polacy spisków nie knują, sługom nieużytecznym zaś nikt płacić nie chce, przeto szpiegi zmyślają i donoszą swoim chlebodawcom niestworzone rzeczy, a są ludzie, którzy świadomie korzystają z fałszywych doniesień, byle tylko mieć pretekst do znęcania się nad Polakami. Jak się dowiadujemy, w Poznaniu snuje się po lokalach publicznych zgraja szpiegów".

— Na odbytem w Berlinie zgromadzeniu Polaków, zamieszkałych w Berlinie, postanowiono założyć w stolicy Niemiec „Dom polski", w którym zaogniskowałyby się wszystkie polskie stowarzyszenia w Berlinie. W domu tym ma być założona kaplica polska dla kazań i nabożeństw polskich.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— Ciekawą sprawę rozstrzygnął świeżo zjazd sędziów pokoju m. Warszawy. Źródłem sprawy było to, że podczas przedstawienia rosyjskiej trupy w teatrze Letnim w grudniu r. z., siedzący w pierwszym rzędzie amfiteatru student uniwersytetu p. Józef Zeligman, chcąc wyrazić swe oburzenie autorowi przedstawianego dramatu „Tatiana Riepina" p. Suworynowi, krzyknął głośno: „precz z Suworynem".

Sędzia pokoju 17 rewiru m. Warszawy, sądząc tę sprawę w pierwszej instancyi, po wysłuchaniu wywodów ze strony przedstawiciela policyi, oraz tłumaczenia się studenta, który dowodził, że oburzenie wyraził z powodu przedstawienia żydów w świetle fałszywem i karykaturalnem, — uznał oskarżenie za dowiedzione, lecz przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał studenta za zakłócenie spokoju publicznego na 3 rub. grzywny lub 1 dzień aresztu policyjnego. Zjazd potwierdził wyrok.

Ostatnie wiadomości.

N. Reforma otrzymała z Wilna wiadomość, że ks. biskup Zwierowicz „na czas nieokreślony wyjechał na północ". Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, zwłaszcza, iż z innych źródeł donoszono, że ks. biskup wileński „wezwany został do Petersburga", co już notowaliśmy.

Telegramy i telefonematy.

Sytuacya parlamentarna

Wiedeń 29 marca. (Tel. pryw.) *Nowa Presse* donosi, że prezydent ministrów po świętach będzie się starał zbliżyć do przewódców niemieckich, by z nimi konferować. Zwykły to sposób tego cynicznego pisma; najpierw judzi stronnictwa i wpędza je w szaloną opozycyę, a potem znów ogłasza, że prezydent zbliża się do przewódców. Gdyby giełdowy monitor nie judził przewódców, nie miałby potem sposobności do usług wobec rządu, ułatwiając zbliżenie. Jak widać, *N. Presse* zawsze jest dbała o interes państwa....

Wiedeń 29 marca (Tel. pryw.) Poseł Schuecker wystosował do jednego z posłów niemieckich pismo, w którem oświadcza, że cały krzyk z powodu głosowania nad cylejskiem gimnazyum nie ma celu ani sensu.

Niemcy w parlamencie są w mniejszości, a gdy chcą dezyderaty swoje przeprowadzić, muszą się postarać, żeby weszli w skład większości. Przychylniejszego rządu dla siebie nie pozyskają, a egzystencyę czysto niemieckiego rządu sami Niemcy uniemożliwili.

Rozsądne te uwagi spotkają się zapewne z gradem obelg ze strony Niemców.

Cylea 29 marca. (Tel. pryw.) Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie, zwołane przez Deutscher Verein. Żaden z posłów jednak nie przybył na nie. Po długiej ostrej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie rezolucyę, że ze względu na uchwalone pozycye na Cylei, Opawę i Cieszyn, jest obowiązkiem Niemców wystąpić zbrojnie, aby obrażonej czci niemieckiej pełną satysfakcyę wywalczyć.

Budapeszt 29 marca. (Tel. pryw.) Z powodu zapowiedzianych konferencyj austryackich i węgierskich ministrów w sprawie ugody, przynosi peszteński *Lloyd* bardzo sceptyczny artykuł. Pismo to sądzi, że polityczna sytuacya w Austryi w ostatnich miesiącach bardzo się pogorszyła. Węgierscy ministrowie muszą być przygotowani do poważnych i rozstrzygających postanowień. Dr. Koerber nie będzie w możności dać gwarancyi, że on dla postanowień, na konferencyi z ministrami węgierskimi zapadłych, uzyska większość parlamentu.

Pokazuje się zatem, że cały problem polityczny redukuje się (?) do utworzenia stałej większości.

Sprawy austryackie.

Wiedeń 29 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane 2-miesięczne prowizoryum budżetowe od 1. kwietnia do 31. maja.

Rada państwa.

Wiedeń 29 marca. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek 8 kwietnia o godz. 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym ciąg dalszy rozprawy budżetowej.

Mahometanie w Bośnii.

Praga 29 marca. *Narodni Listy* donoszą, że deputacya mahometan z Bośnii i Hercegowiny, złożona z wybitnych obywateli, udała się do sułtana, jako do głowy mahometan. Deputacya ta przedstawiła mu obawy o uszczuplenie swobód religii mahometańskiej. Sułtan przyjął łaskawie deputacyę. W drodze jednak powrotnej do Bośnii zatrzymali deputacyę żandarmi austryaccy, którzy oznajmili trzem jej uczestnikom, iż są wydaleni z prowincyj okupowanych za niedozwolone opuszczenie granic kraju. Rozporządzenie to ogłoszono w *Dzienniku rozporządzeń policyjnych*. Wywołało ono wielkie wrażenie.

Stosunki w Tryeście.

Tryest 29 marca. Tutejszy sąd karny skazał 25-letniego tokarza Ludwika Brandolina za zbrodnię gwałtu publicznego, której dopuścił się podczas ostatnich zaburzeń ulicznych na 6 miesięcy ciężkiego więzienia; 19-letniego czeladnika piekarskiego Alcyda Motnera za udział w zbiegowisku i za złośliwe uszkodzenie cudzej własności na 15 miesięcy ciężkiego zaostrzonego więzienia; Narcyza Foschiego, który usiłował uwolnić gwałtem z rąk policyi jednego z aresztowanych przez nią na 9 miesięcy ciężkiego więzienia; Wincentego Millicha za zbrodnię gwałtu publicznego na rok ciężkiego więzienia, wreszcie Antoniego Gregorowicha, który wyszydzał żołnierzy na miesiąc ścisłego aresztu.

Parlament francuski.

Paryż 29 marca. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy w sprawie czasu trwania mandatu poselskiego, w myśl uchwały senatu, to jest bez przedłużania go z czterech na sześć lat.

Paryż 29 marca. Izba deputowanych odrzuciła poprawki do budżetu, uchwalone przez senat. Wobec tego budżet będzie musiał wrócić jeszcze raz do senatu.

Paryż 29 marca. Senat przyjął ustawę, upoważniającą rząd francuski do udzielenia rządowi kreteńskiemu zaliczki w kwocie 1 miliona franków.

Powiększenie floty austryackiej.

Budapeszt 29 marca. Dziennik *Budapesti Hirlap* zamieszcza interesujące rewelacye o podstępie, jakiego użył rząd wspólny austro-węgierski, celem pomnożenia floty wbrew delegacyom. Mianowicie zamierzono wnieść przedłożenie, z żądaniem 110 milionów koron rozłożonych na 10 lat, celem budowy nowych okrętów wojennych. Wobec jednak nieprzychylnego stanowiska opinii publicznej i jawnego protestu rządu węgierskiego, przedłożenia tego nie wniesiono. Jednakże zarząd marynarki planu nie zaniechał, lecz owszem wykonał go po cichu, nawet w szybszem tempie i na większą skalę.

Mianowicie rozpoczęto zamierzoną budowę okrętów, a w budżet delegacyjny wstawiano po kolei z osobna każdy okręt i to naprzód koszta samej nawy, tak, że delegacye, nie spostrzegłszy się, nieznaczny tak na pozór wydatek uchwaliły. W ten sposób w ciągu 4 lat zbudowano 30 okrętów za 127 milionów koron, a więc wydano o 17 milionów więcej niżli pierwotnie na lat 10 żądano. Robiono zaś tak, iż po przyjęciu kosztów budowy samej nawy, następnych lat wstawiano częściami nieznacznemi koszta wyekwipowania, wynoszące 5 do 6 milionów od okrętu, dla okrętów wojennych już zbudowanych i uchwalonych przez delegacyę.

Delegacye nie spostrzegły się, bo dawano im kolosalną sumę do uchwały porcyami po stokilkadziesiąt tysięcy koron, a raz tylko w roku 1899 wstawiono jedną pozycyę aż 800.000 koron, w dwóch następnych zaś po 4,278.000 kor. W ten sposób delegacye w ciągu 4 do 5 lat przyjęły budowę 30 okrętów wojennych. A mianowicie: 1) „Habsburg", 2) „Arpad", 3) „Babenberg", 4) okrętu oznaczonego łacińską literą „A", 5) okrętu oznaczonego przez „B", 6) okrętu „C", dalej 7 krążowców, 12 monitorów dunajowych i 5 okrętów patrolowych. Ponieważ wyekwipowanie tej floty wymaga jeszcze 23 milionów koron, więc cały wydatek wzrośnie ponad 150 milionów koron, a więc o 40 milionów więcej, niż pierwotnie żądano.

Strejk kolejowy we Włoszech.

Rzym 29 marca. Włochom grozi ogólny strejk kolejowy. Funkcyonaryusze weneckiej kolei prywatnej grożą, że już jutro go rozpoczną. Rezerwiści wojskowi z pomiędzy kolejarzy, powołani pod broń celem zmuszenia ich do pracy w drodze rozkazu wojskowego, urządzają strejk ze swojej strony. Wczoraj zebrali się w liczbie 800 przed ratuszem, urządzili demonstracyye i rozbiegli się.

Garibaldi do Tripolis.

Rzym 29 marca. Tytularny jenerał Riccotti Garibaldi (syn) ogłosił list publiczny, w którym wzywa naród włoski, aby zabór Tripolisu poruczono garibaldczykom, a nie biurokratom, inaczej przedsięwzięcie to skończy się kosztowną a szkodliwą farsą.

Szach w Europie.

Tyflis 29 marca. Według doniesienia nadeszłego do tutejszego jeneralnego konsula perskiego, szach perski przybędzie w podróży swej po Europie, dnia 12 maja do Krakowa, 15 maja do Wiednia, tu nie zatrzyma się wcale, lecz pojedzie wprost do Wenecyi; po kilkudniowym tam pobycie uda się do Rzymu, gdzie zabawi 4 dni. Następnie pojedzie szach przez Medyolan, Frankfurt do Berlina. W stolicy Niemiec zabawi od 19 maja do 2 czerwca. Z Berlina uda się na 10-dniowy pobyt do Contrexéville, a następnie na tydzień do Londynu. Dnia 25 lipca przybędzie do Antwerpii, skąd odjedzie na kuracyę do Karlsbadu. W powrocie do Persyi zabawi szach 20 dni w Rosyi.

Dania i Stany zjednoczone.

Waszyngton 29 marca. W departamencie państwowym dla spraw zagranicznych uważają sprawę Christmasa za najoczywistszą omyłkę. Dania bynajmniej nie zamierza zapłacić jakiejkolwiek prowizyi, zażądanej przez Christmasa.

Ameryka przeciw Niemcom.

Waszyngton 29 marca. Biuro Reutera donosi: Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej złożył minister rolnictwa oświadczenie w sprawie polityki dyferencyalnej, którą zastosowują Niemcy do amerykańskich środków żywności, a szczególnie do przywożonego z Ameryki mięsa. Towary amerykańskie poddawane są w Niemczech niezwykle ścisłej analizie. Gdyby amerykańscy urzędnicy zastosowali taką analizę do towarów niemieckich przywożonych do Ameryki, przyniosłyby Niemcy stratę, idącą w miliony dolarów. To oświadczenie ministra amerykańskiego uważają za łagodne danie do zrozumienia Niemcom, że tak dalej być nie może.

Prinetti-Buelow.

Rzym, 29 marca. (Tel pryw.) *Popolo Romano* pisze z okazyi spotkania się Buelowa z Prinettim, że Włochy przy odnowieniu trójprzymierza będą musiały uwzględnić swój traktat z Francyą.

Biskup augsburski.

Monachium 29 marca. Książe regent bawarski zamianował biskupem augsburskim kanonika w Bambergu ks. dr. Maksa Lingga.

Bułgarya szuka pożyczki.

Sofia 29 marca. Minister Danew udaje się do Petersburga, gdzie będzie się starał nakłonić rząd rosyjski żeby wpływem swoim umożliwił Bułgaryi zaciągnięcie pożyczki u francuskich kapitalistów.

Petersburg 29 marca. Bawi tu bułgarski prezes gabinetu Danew.

Zaburzenia na Bałkanach.

Sofia 29 marca. We wsi granicznej Saratas przyszło do krwawego starcia między bułgarskim a tureckim posterunkiem żandarmeryi. Po obu stronach są ranni. Jeden bułgarski podoficer został zabity. W tej samej wsi zaszły w zeszłym roku krwawe wypadki.

Anglia i Transvaal.

Bruksela 29 marca. W obec sprzecznych doniesień, kto dał pierwszy impuls do ponowienia kroków pokojowych, Boerowie czy Anglicy, zapewniają ze strony dobrze rzekomo poinformowanej, że bezpośrednia ku temu inicyatywa wyszła od samego króla Edwarda, któremu bardzo na tem zależy, aby na uroczystości koronacyjne, które zapowiadają się nadzwyczaj wspaniale, nie padał cień morderczej południowo-afrykańskiej wojny. Gdy król wysłał lorda Wolseleya do południowej Afryki, udzielono z naciskiem dowódcom boerskim ze strony sympatyzującej z nimi życzliwej rady, aby starali się być skłonnymi do zawarcia pokoju, albowiem druga podobna sposobność prawdopodobnie już się nie nadarzy. W kołach boerskich panuje przekonanie, że Anglia zaniecha żądania bezwarunkowej uległości, w przeciwnym bowiem razie misya Wolseleya byłaby zupełnie bezcelową.

Bruksela 29 marca. (Tel. pryw.) Wolseley zamiast Milnera obejmie kierownictwo rokowań z Boerami w południowej Afryce.

Paryż 29 marca. (Tel. pryw.) Według *Figara* rokowania z Boerami doprowadzone będą do skutku.

Londyn 29 marca. (Tel. pryw.) Biskupi ogłosili pismo otwarte do ludności, w którem oświadczają, że po raz pierwszy okazuje się możliwość zawarcia pokoju z Boerami. Wzywają więc ludność chrześcijańską, żeby z okazyi święta pokoju modlili się za przyjściem do skutku rokowań pokojowych.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 29 marca: Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 9·10 do 9·25, pszenica nowa 0·— do 0·—, żyto gotowe 6·85 do 7·—, żyto nowe 0·— do 0·—, owies obroczny 7·60 do 7·80, owies nowy 0·— do 0·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, rzepak nowy 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·50, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 12·—, wyka 7·75 do 8·25, bobik 6·10 do 6·80, hreczka 7·25 do 7·80, kukurudza nowa 6·— do 6·20, stara 0·— do 0·—, chmiel na 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 65·—, biała 45·— do 90·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 34·— do 40·—.

Spirytus loco za 50 lit. gotowy 16·50 do 17·—, paritas Tarnopol na termina 16·25 do 16·50.

Usposobienie co do pszenicy lepsze, co do żyta i owsa stale dobre, inne produkta notują niezmienne. Ruch wobec świąt i pory zasiewów ograniczony.

Wiedeń 29 marca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano: pszenicę na jesień 0·— do 0·—, na wiosnę 9·17 do 9·18, na maj-czerwiec 9·09 do 9·10, żyto na jesień 0·— do 0·—, na wiosnę 7·44 do 7·45, na maj-czerwiec 7·35 do 7·36, kukurudza na wrzesień-październik 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 5·34 do 5·35, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 0.— do 0·—, owies na jesień 0·— do 0·—, na wiosnę 7·24 do 7·25, na maj-czerwiec 7·24 do 7·25. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, na styczeń-luty —·— do —·—, olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—, na sierpień-wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie słabe,
Pogoda piękna.

Budapeszt 29 marca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na kwiecień 9·01 do 9·02, na maj 9·— do 9·01, na październik 8·05 do 8·06, żyto na kwiecień 7·25 do 7·26, na październik 6·61 do 6·62, owies na kwiecień 7·03 do 7·04, na październik 6·61 do 5·62, kukurudza na maj 5·04 do 5·05, na lipiec 5·17 do 5·18, na październik 0·— do 0·—, rzepak na sierpień 12·— do 12·10.

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna ograniczona
Usposobienie słabe.
Pogoda piękna.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 28 marca (Tel.) Ustawa o konwersyi akcyi kolei Karola Ludwika otrzymała sankcyę cesarską.

Nadesłane

Za tą rubrykę Redakcya nie odpowiada.

NESTLE'A
MĄCZKA DLA DZIECI
zawiera najlepsze mleko alpejskie, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem wyżywczym dla niemowląt i chorych na żołądek.
Roczna produkcya 39 milionów puszek

Fasadowe Farby trwałe na słoty do malowania budynków, w 46 przeróżnych wzorach, rozpuszczalne w wapnie, równające się malowidłu olejnemu, kilo od 16 ct. wyżej. Karton wzorów i sposób użycia gratis i franko. 200 koron nagrody za wskazanie naśladownictwa.
CARL KRONSTEINER, Wien. III Hauptstrasse Nr. 120.

Załączony do dzisiejszego numeru obraz, wskazuje na nowy temat Kathreinera, który znów jak dawniejsze jego obrazy, pozostałe w dobrej pamięci, objawia oryginalną myśl. Zbierającym ryciny nadarza się sposobność powiększyć swoją kolekcyę nową oryginalną kompozycyą młodego artysty Adamsa. Powabna dziewica wiejska z wyrazem czerstwego zdrowia na obliczu, wraca w śród obfitych łanów po skończonej pracy w domu. Piękna ta myśl, jak też artystyczne wykonanie udawadniają na nowo, jak firma Kathreiner ustawicznie dąży do tego, aby środkom do poparcia swych wyrobów nadać estetyczny rys i artystyczną wartość. Jeżeli tak doskonały utwór jak Kathreinera Kneippowska kawa słodowa poleca się szerszej publiczności w tak gustowny i sympatyczny sposób, w ówczas nie można się dziwić, że w nagrodę za to towar ten ma coraz większy odbyt.

Franciszka Wilhelma
przeczyszczająca herbata.
Franciszek Wilhelm
aptekarz, cesarsko-królewski nadworny dostawca
w Neunkirchen, Niższa Austrya.
Do nabycia jest we wszystkich aptekach w cenie 2 koron za pakiet.

Wiadomo każdemu, że zranione miejsce należy z wielką pieczołowitością chronić przed zanieczyszczeniem i że one przez zakażenie bardzo łatwo przemienić się nie mogą w złośliwe rany. Dlatego wskazanem jest, nawet małe zranienia osłaniać właściwemi środkami, aby je uchronić przed zapalnemi komplikacyami. Najlepiej nadaje się do tego celu środek antyseptycznie pewnie działający. Jako taki jest ogólnie uznana maść, domowa z apteki B. Fragnera, c. k. nadwornego dostawcy w Pradze, gdyż pod wpływem jej chłodzącego i uśmierzającego ból działania zabliźniają się zranienia bardzo łatwo.

Teatr miejski.

W niedzielę 30 marca po raz piąty

PAN WOŁODYJOWSKI

opera w 3 aktach Henryka Skirmuntta.

Osoby:

Basia	pna Bohus
Krzysia	pni Ruszkowska
Wołodyjowski	p. Ludwig
Kettling	p. Drzewiecki
Azya	p. Szymański
Zagłoba	p. Jeromin
Generał Podolski	p. Paszkowski
Żołnierz	p. Okoński
Rycerz	p. Jeliński

Reżyser p. Solski. — Kapelmistrz p. Spetrino.

Obszerną broszurę o TRUSKAWCU wysyła na żądanie Zarząd.
W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.
W TRUSKAWCU
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem.
Początek sezonu 15 Maja. — Koniec 30 Września.
reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, isobias, choroby kobiece, seroowe i żołądkowe.

Poplamione!
ubiory męskie i damskie dane do czyszczenia oddaje jak nowe pierwszorzędny chemiczny zakład 7952
Szymona Weissa
tylko ul. Kopernika 12.
Na żądanie czyści się ubranie zapomocą aparatu w ciągu kilku godzin.

Proszek roślinno alkaliczny
najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, cena 60 i 1·20 k.
JAN IHNATOWICZ
Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

Aptekarza Thierry'ego (Adolf) LIMITED
prawdziwa MASC CENTOFOLIOWA
jest najsilniejszą maścią naciągającą, która przez gruntowne czyszczenie wywołuje skutek uśmierzający i szybko gojący, usuwa przez rozmiękczenie obce ciała wszelkiego rodzaju, które się do rany dostały. Niezbędna dla turystów, cyklistów i jeźdźców. Do nabycia w aptekach. Pocztą franco 2 słoiczki 3 kor. 50 gr. Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn. Dla uniknięcia naśladownictwa prosimy zważać na powyższą markę ochronną, która wypaloną jest na każdym słoiku 1

A. DENIZOT, Właściciel Szkółek Poznań W/3
7861 poleca
wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa alejowe, flance szparagowe i truskawkowe, wysadki na żywopłoty, róże itd.
Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

Nowoście na suknie damskie poleca Magazyn Schayerów.

Na wystawie w Paryżu: Złoty medal.

FERNOLENDT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. **Skład fabryczny: Wien, I. Schulerstrasse Nr. 21,**
Rok założenia 1832. G. N. 30/3. **Wszędzie do nabycia.**

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

PASZTET
z gęsich wątróbek po 1 zł. 50 ct. funt. — Z truflami 2 złr. W ślicznych terynkach **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne i samogrające.** Cenniki bezpłatnie.

Szczepy owocowe.
Wysyłam do każdej poczty i stacyi **Jabłonie, grusze, śliwy i czereśnie** jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct. **brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy. — Ozdobne mam do sprzedania 3.000 sztuk** Krzewów w różnych **odmianach** 100 sztuk 15, 20 i 25 zł. **Cennik** z objaśnieniem pomologicznem wysyłam opłatnie każdemu. **E. UKLAŃSKI,** Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór, o. p. Kraków.

SCHÜTZ i CHAJES
dom bankowy i kantor wymiany
Lwów. plac Maryacki l. 7.
Kupno i sprzedaż efektów i monet. Wypłata kuponów i wylosowanych obligacyi Losy na spłaty miesięczne od trzech koron począwszy. Bezpłatna rewizya losów i efektów podlegających losowaniu. Promesy do wszystkich ciągnień w roku. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą nie licząc prowizyi. Listy i przesyłki uprasza się adresować: Dom Bankowy, SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, plac Maryacki l. 7.

Czyste i najlepsze
Marmulady
żółto złote, jędrne morelowe, malinowe, ożynowe, wiśniowe (delikatesy), z głogu, agrestu po 68 ct., poziomkowe po 75 ct., z czernic po 43 ct., z jabłek po 38 ct., z powideł po 28 ct., mięszane po 45 ct., najlepsza marmoladowa galareta po 1 zł. 20 ct. za kilo netto w pięknych 5 kilowych wiaderkach (w dekorowanych puszkach około 1½ kilo 7 ct. droższe na 1 kilo brutto). **Kompot z czerwonych borówek** po 50 ct., z rajskich jabłek po 50 ct., sok malinowy po 70 ct. i 50 ct. za kilo — i wszystkie inne owocowe konserwy najtaniej i najlepsze poleca **Fabryka konserw Hermana Tausiga, Praga, Carolinenthal.** Cennik opłatnie.

Zarząd Szkółek
drzewek owocowych
Zdzisława hr. Tarnowskiego
w Dzikowie poczta Tarnobrzeg,
poleca w obecnej, do sadzenia najstosowniejszej porze
DRZEWKA owocowe
trzyletnie po 60 hal., czteroletnie po 80 hal. pięcioletnie 1 kor., sześcioletnie 1 k. 40 h. za sztukę wraz z starannem opakowaniem.

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie aż do **1000 koron** można zarobić bez ryzyka a uczciwie. Proszę przysłać natychmiast adres pod: **G. 51 an das Annoncen-Bureau des „Mercur", Nürnberg, Mendelstrasse 28.**

100—300 złr.
miesięcznie mogą osoby każdego stanu i w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia **do LUDWIG ÖSTERREICHER VIII Deutschegasse 8 Budapest.** 7786

Największa rozsyłka FONOGRAFÓW.
Ceny znacznie zniżone. Oryginalne fonografy Edisona i Kolumbia. Zawsze 10.000 walców na składzie. Wszystkie przybory i dodatki **Fonografy wraz z 5 walcami od 10 zł Senzacyjna nowość:** walce stalowe o niesłychanej sile głosu. Brzmienie czyste niezmiennie. **Müllner & Skreta, Wien I, Kolowratring 7.**

Edmund Brodkowski
Lwów, plac Halicki 14.
poleca najnowsze **aparata FOTOGRAFICZNE** niżej cen wszystkich firm krajowych i zagranicznych.
uznania są w moim handlu do przejrzenia.
Cenniki gratis i franco.

KWIZDY FLUID
Znak Wąż,
Fluid dla turystów.
Zdawna uznany, kosm. środek dyet. (nacieranie) dla wzmocnienia żył i muszkułów ciała ludzkiego. Używany ze skutkiem przez turystów, jeźdźców i kolarzy dla wzmocnienia i odświeżenia po dłuższej podróży.

Cena ½ flaszki k. 2, 1/1 k. 1·20,
Prawdziwa tylko z powyższym znakiem we wszystkich aptekach.

Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda**
c. i k. austro-węg., k. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.
Aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

7896
Marka ochronna.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów do nabycia u
A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlände 2.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. **ekstratu orzechowego** k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszk. **na próbę** k. 7·50
Mleko orzechowe, reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzechowa i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzechowa do cieniow brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę . . . . . k. 6 i 4
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., w składzie materyałów **Al. Hübnera.** i w drogueryi **Piotra Mikolascha i Sp.**
Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Marka ochronna: **kotwica.**
Liniment. Caps. Comp.
z Richtera apteki w Pradze,
uznane powszechnie jako **najdoskonalsze** ból uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. i. 40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą"** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
I. ulica Elżbiety 5.

ADRESSY
wszystkich urzędów i krajów, służące do rozsełania **ofert kupieckich,** dokładne pod gwarancyą, poleca międzynarod. **Biuro adresów: Josef Rosenzweig & Söhne, Wien I., Bäckerstrasse 3.** Telefon 8155. Prospekty franco.

Płótna na bieliznę i pościel
Stołową bieliznę
Główny skład GOTOWEJ BIELIZNY
oraz bielizne prof. dr. Jaegera i dr. Lahmana poleca po stałej i umiarkowanej cenie
F. S. BARDASZ
we Lwowie ul. Teatralna 9 vis a vis kościoła Katedr.

L. 1815/02.

Ogłoszenie konkursu!

Celem obsadzenia posady inspektora policyi w Załoźcach z płacą 600 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę, mają przedłożyć:
a) mytrykę urodzenia,
b) świadectwo moralności,
c) dowód odpowiedniej kwalifikacyi.

Pierwszeństwo mają ci, którzy służyli przy żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku. Stabilizacya po trzech latach nienagannej służby z prawem do poboru 10% dodatku na pomieszkanie. Podania zaopatrzone dowodami w tym celu należy wnosić do Zwierzchności gminnej, **najpóźniej do końca kwietnia 1902.**

Załoźce dnia 27 marca 1902. *Burmistrz.*

Szkółki leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie
o. p. loco stacya kolei Czarna.
polecają na wiosnę i jesień wszystkie odmiany drzew, krzewów do kultur leśnych, wysadzania alei, zakładania parków, róże i krzewy ozdobne na solitery, drzewka owocowe wszystkich odmian i gatunków po cenach bardzo niskich. Wszelkie nasiona leśne.
Illustrowany cennik opłatnie i odwrotnie.

HELLA PASTYLKI TAMARYNDOWE
są więcej niż od 15 lat jako wypróbowany, przyjemnie smakujący i łagodnie działający środek przeczyszczający ogólnie wprowadzone: wybitni lekarze zalecają szczególniej **kobietom i dzieciom**, niemniej mężczyznom, prowadzącym siedzeniowe życie, cierpiącym na hemoroidy i t. d. i dają im pierwszeństwo przed drogiemi przetworami, tudzież wszelkiemi ostro działającemi pigułkami i gorzkiemi wyciągami. **Cena pudełka 75 ct.** Równie łagodnie przeczyszczający skutek osiągnięty zostaje 7812
Hella ekstraktem tamaryndowym
który rozpuszczony w wodzie daje napój przyjemnego, odświeżającego smaku i używany obok pastylek dopomaga ich działaniu. **Cena flaszki 75 ct. Sprzedaż cząstkowa we wszystkich aptekach.** Wysyłka pocztowa przez aptekarza G. Hella w Opawie, skład hurtowny G. Hell & Co., Wiedeń, I Sterngasse 8.
Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego, *w Brzeżanach* u A. Dursta, J. Nahlika, *w Brzozowie* u Halamy spadk., *w Chyrowie* u Lewickiego, *w Drohobyczu* u A. Korzeniowskiego, G. Tobiaszka, *w Jarosławiu* u J. Angermanna, J. Rohma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach; *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Prona, *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Herdliczki spadk.; *w Stanisławowie* we wszystkich 3 aptekach; *w Skolem* u apt. Lechowskiego, dalej *w Stryju, w Tarnopolu,* jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Cierpiącym na nerwy
poleca się do wiadomości od lat 20-tu wprowadzoną i stosowaną przez profesorów, lekarzy praktycznych i publiczność w czem raz większych kołach procedurę leczniczą, polegającą tylko na zewnętrznych obmywaniach, nieszkodliwą, tanią i zadziwiającej skuteczności.
Należy żądać wyszłej w 27 nakładzie broszury **Romana Weissmanna:**
„O chorobach nerwowych i apopleksyi".
którą rozsyła bezpłatnie księgarnia Franciszka Fischera w Pięciokościołach (Fünfkirchen). 7887

7856

Najlepszym siewnikiem
jest Ph. Mayfartha i Sp. nowo sporządzony **siewnik „AGRICOLA"**
(system przesuwania kół)
do wszelkich nasion i rozmaitej ilości wysiewu, bez zmiany kół, na grunta górzyste i równiny, bardzo lekko chodzący, niezmiernie trwały, bardzo tani.
Oryginalne amerykańskie **żniwiarki** do trawy, koniczyny i zboża.
Odwrotnice i Grabie konne do siana. **Ręczne prasy** do siana i słomy, **łuskacze kukurudzy młocarnie, kieraty, młynki** do czyszczenia zboża, **trieury pługi, walce brony** wyrabia i dostarcza **jako osobliwość** z poręczeniem, w najnowszej, wyborne za najlepszą uznanej konstrukcyi

PH. MAYFARTH & Co.,
ck. wył. uprz. fabrykant maszyn rolniczych.
Wiedeń II 1 Taborstrasse nr. 71.
Odznaczone przeszło 450 złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami.
Katalogi i liczne pisma z uznaniem za darmo. Zastępcy i odsprzedający pożądani.

12 ciągnień rocznie,
główne wygrane k. 100.000, 90.000, 70.000, frk. 80.000 etc.

Dni ciągnień:	Szanse te daje następująca grupa losów:	Główna wygrana:
13 stycznia 13 maja 13 września	**Jeden 2% los serbski po fcs 100 nominalnie**	fcs 80.000 fcs 80.000 fcs 80.000
15 maja 15 listopada	**Jedna asygnata do wygrania węg. losu hipotecznego**	k. 70.000 k. 70.000
15 lutego 15 maja 15 sierpnia 15 listopada	**Jedna asygnata do wygrania losu kredyt. ziemsk. I E.**	k. 90.000 k. 90.000 k. 90.000 k. 90.000
5 stycznia 5 maja 5 września	**Jedna asygnata do wygrania losu kredyt. ziemsk. II E**	k. 100.000 k. 100.000 k. 100.000

Oddaję tę grupę losów za zapłatą gotówką podług kursu dziennego (obecnie około 227 k.) albo **za 29 rat miesięcznych po k. 9 *).** Natychmiastowe i **wyłączne** prawo do gry natychmiast po zapłaceniu 1 i 2 raty wprost u mnie. — Raty nadsyłać mi należy łaskawie za przekazem pocztowym, poczem natychmiast wyszlę ustawowo wystawione **poświadczenie sprzedaży.** Zapłata dalszych rat nastąpi bezpłatnie przez c. k. pocztową kasę oszczędności.
EDWARD URBAN, DOM BANKOWY, BRÜNN (Berno) Grosser Platz Nr. 25 (w domu własnym)
Uczciwych odsprzedawców (ajentów) wszędzie angażuję. Ceny bardzo tanie. — Prowizya wysoka. 7871
*) Przy każdej zmianie kursu cena najtaniej zrektyfikowaną zostanie.

Kąpiele Millstatt w KARYNTYI,
oddalone o małą godzinę od stacyi kolejowej Spital n. Drawą, są obecnie prawie najulubieńszym letnim pobytem w kraju. Jest dwóch lekarzy, apteka, trzy razy dziennie łączność z pocztą, urząd telegraficzny. Klimat jest nadzwyczaj zdrowy, łagodny a nie za gorący. Doskonała woda źródlana, piękne przechadzki, ocieniony park i lasy szpilkowe, wąwozy, otwarte miejsca na Lawn-Tennis, elektryczne oświetlenie. Wspaniałe wycieczki w okolicę, pieszo, parowymi okrętami albo powozami. Bardzo dobre i tanie zajazdy, jakoteż prywatne mieszkania do prowadzenia własnej kuchni. Zimne kąpiele w jeziorze a ciepłe w wannie, szkoła do pływania, wiosłowania i żaglowania. — Wyjaśnień, prospekty i wskazówki mieszkań udziela bezpłatnie: **Gmina Millstatt.** 7947

Wielki krach!
Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr 60 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra,
12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra,
1 chochla z amerykańskiego srebra,
1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra.
6 angielskich spodków Victoria, G. N. 30/3
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru.
42 przedmiotów tylko za złr. **6.60.**
Te **42** prz dmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie mozna je mieć za tę niską cenę **złr. 6.60.**
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnem oszukaństwem**, zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na
wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy
jak niemniej dla **każdego domostwa.**
Dostać można **tylko** pod adresem: 7636
A. HIRSCHBERG'A
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.
Wyciąg z pism uznania:
Kraków, 21 maja 1899.
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. **Księżna Amalia Czetwertyńska.**
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Babic,** kapitan.

Szparagi olbrzymie z Eibenschitz
Ant. Worell
c. i k. nadworny dostawca
i specyalista dla uprawy szparagów
w Eibenschitz (Morawa)
odznaczony pierwszemi nagrodami na wielu krajowych i zagranicznych wystawach, rozsełą już od teraz tak z własnej uprawy jak też zakupione u p. J. Koci, znane poprzednio z oddziału przemysłowego stowarzyszenia dla uprawy **„Olbrzymich szparagów i sadzonek w Eibenschitz"**, obecnie jeszcze więcej ulepszonej uprawy, obfitsze, mięsistsze i znakomitego zapachu, o 14 dni wcześniejsze, aniżeli wszystkie znane dotychczas gatunki, sadzonki szparagowe, mianowicie jedno- dwu- i trzyletnie, z gwarancyą za przyjęcie się każdej sadzonki. W miesiącu **maju** rozsełą się dwa razy codziennie świeżo cięte **szparagi duże i stołowe,** we wiązkach lub na wagę
Do każdej wysełki sadzonek dodaje się bezpłatnie **wskazówki o uprawie szparagów.**

Najpierwsze w świecie kąpiele błotne 7852
Franzensbad
posiadają najsilniejsze źródła żelazne, czyste alkaliczne wody glauberskie i litowe. Obok światowo sławnych **kąpieli błotnych** są jeszcze kąpiele mineralne, gazowe z węglokwasorodem, przy cierpieniach serca nowo wypróbowane kąpiele żelazne.
Sezon od 1. maja do 30. września. Prospekty gratis.
Wszelkich informacyj udziela urząd gminny jako zarząd zakładu.

Przemysł krajowy. Przemysł krajowy.

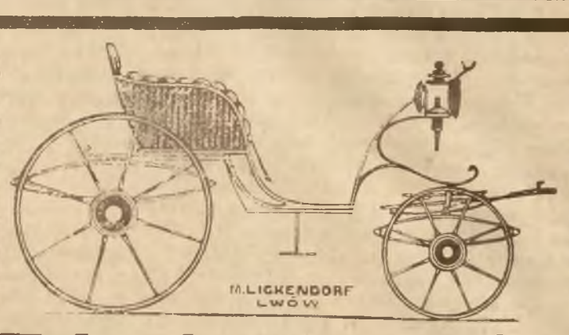

Fabryka powozów
Lickendorfa
Lwów, ul. Żulińskiego l. 4,
poleca najnowszego fasonu **faetony, tarantasy, karety.**
Reperacye powozów uskutecznia się najtaniej i w najkrótszym czasie.
7951 Cenniki ilustrowane gratis,

7848

„Hammond"
Maszyny do pisania.
Są bardzo używane przez różne biura adwokatów i domy handlowe.
Ferdynand Schrey,
Wien, I., Kärtnerstrasse 26.

HERBABNY'ego
Syrop wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna.
Od lat 32 zalecają lekarze gorąco powyższy środek z powodu jego własności **rozrzedzania i usuwania flegmy,** zmniejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi,** zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych ułatwia im **tworzenie się kości.** 7731
Cena flaszki złr. 1·25 = 2 k. 50 h.
pocztą 20 ct. = 40 h. więcej za opakowanie.

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego".** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Herbabny",** oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.
Główny skład rozsyłkowy
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit"
VII./1 Kaiserstrasse 73—75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prow.

Dr. Rosy Balsam | Pragska maść
na żołądek z apteki B. FRAGNERA w Pradze **domowa**
jest od przeszło lat 30 znanym **środkiem domowym,** lekko **rozwalniającym** i **pobudzającym apetyt.** Trawienie wzmacnia, a przy ciągłem używaniu stale reguluje.
Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct.
za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 28 ct. na dużą a 75 ct na małą flaszkę, zostaje to już wysłane opłacone do każdej stacyi austr. węg. monarchii.
jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapaleń, bole koi i działa chłodząco.
W dawkach po 35 ct. i 25 ct.
Pocztą o 6 ct. więcej.
za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 58 ct. poszle się 4/1 dawki, za 1 zł. 68 ct. 6/2 dawki, za 2 zł. 30 ct. 6/1 dawki, za 2 zł. 48 ct. 9/2 dawek, opłacone do każdej stacyi Austr. Węgier.

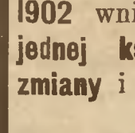

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochron.

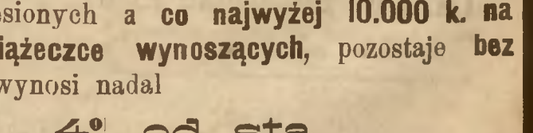

Skład główny:
Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler"
Prag, Kleinseite 203, Ecke d. Nerudgasse. 7805
Codzienna wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znacz. aptekach

Galic. Kasa Oszczędności
we Lwowie
zniża oprocentowanie wkładek
ponad 10.000 k. na jednej książeczce ulokowanych
począwszy od 7953
1. Lipca 1902
z 4% na 3·6% od sta, a wszystkie nowe wkładki oprocentowuje
po 3·6% od sta.
Oprocentowanie dawnych wkładek przed 1. marca 1902 wniesionych a **co najwyżej 10.000 k. na jednej książeczce wynoszących,** pozostaje **bez zmiany** i wynosi nadal
4% od sta.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.